WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO · URZĘDOWE · KURII · METROPOLITALNEJ WE · WROCŁAWIU

WROCŁAW
ROK XXXI

PAŹDZIERNIK—LISTOPAD 1976
Nr 10—11

WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXI Wrocław, październik—listopad 1976 r Nr 10—11

„Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałoby oddźwięku w ich sercu". (KDK, 1).

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

70

ŚWIĘTA KONGREGACJA DLA NAUKI WIARY

DEKRET O MSZY ŚW. PUBLICZNIE ODPRAWIANEJ W KOŚCIELE KATOLICKIM ZA ZMARŁYCH NIEKATOLIKÓW

W różnych stronach kapłani katoliccy proszeni są o odprawianie Mszy św. za zmarłych ochrzczonych w innych Kościołach lub Wspólnotach kościelnych. Dzieje się to przede wszystkim wtedy, gdy zmarli wykazywali szczególną przychylność i szacunek dla religii katolickiej lub zajmowali publiczne stanowiska w służbie całej społeczności cywilnej.

Jak wiadomo, nie ma żadnych przeszkód gdy chodzi o odprawianie za tych zmarłych Mszy prywatnych, owszem może to być z różnych względów zalecone, np. z tytułu czci, przyjaźni, wdzięczności itp., o ile nie ma jakiegoś zakazu.

Gdy chodzi natomiast o Msze publiczne, obowiązujące przepisy nie zezwalają na odprawianie takich Mszy za tych, którzy zmarli poza pełną wspólnotą z Kościołem katolickim [1].

Ponieważ warunki religijne i społeczne, które podyktowały te przepisy, uległy dzisiaj zmianie, zapytywano z różnych stron tę Świętą Kon-

[1] Cfr. kan. 1241, coll. 1240 § 1, 1°.

gregację, czy w określonych wypadkach nie możnaby odprawiać za tych zmarłych także Mszy publicznej:

W związku z tym Członkowie św. Kongregacji Doktryny **Wiary, rozważywszy** należycie tę sprawę na zwyczajnym posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1976 r., wydali następujący dekret:

I. Dotychczasowe przepisy dotyczące odprawiania Mszy św. publicznych za zmarłych chrześcijan niekatolików pozostają normą ogólną także na przyszłość; a to również ze względu na należyte poszanowanie sumienia tych zmarłych, którzy nie wyznawali w pełni wiary katolickiej.

II. Do czasu ogłoszenia nowego Kodeksu można odstąpić od tej normy ogólnej ilekroć zachodzą następujące warunki:

1) Gdy rodzina, przyjaciele lub podwładni zmarłego z czysto religijnej pobudki proszą wyraźnie o publiczne odprawienie Mszy św.

2) Gdy Ordynariusz uzna, że nie spowoduje to zgorszenia wśród wiernych.

Powyższe dwa warunki mogą łatwiej dotyczyć braci z Kościołów Wschodnich, z którymi istnieje bardziej ścisła, choć jeszcze nie pełna wspólnota w sprawach wiary.

III. W tych wypadkach można odprawić Mszę publiczną, z zastrzeżeniem, że nie należy wymieniać imienia zmarłego w Modlitwie Eucharystycznej, ponieważ wzmianka taka suponuje pełną wspólnotę z Kościołem katolickim.

Jeżeli wraz z katolikami, którzy uczestniczą w odprawianiu Mszy św., są również obecni inni chrześcijanie, należy wiernie zachować normy dotyczące „communicatio in sacris", wydane przez Sobór Watykański Drugi [2] i przez Stolicę Świętą [3].

Papież Paweł VI podczas audiencji udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Prefektowi Św. Kongregacji Nauki Wiary, dnia 11 czerwca 1976 roku, uchylając częściowo, o ile to konieczne, kan. 809 (wraz z kan. 2262 §, n. 2) i kan. 1241, bez względu na przeciwne zarządzenia, uznał i zatwierdził powyższe postanowienie Członków Kongregacji i nakazał jego ogłoszenie.

W Rzymie, w Siedzibie Św. Kongregacji Nauki Wiary, dnia 11 czerwca 1976 roku.

Franc. Kard. Seper, prefekt
† J. Hier. Hamer, O. P. sekretarz

---

2 Dekr. o Kościele Wschodnim „Orientalium Ecclesiarum", nn. 26—29, A.A.S. (1965), str. 84—95, Dekr. o ekumenizmie „Unitatis redintegratio", n. 8; tamże 57 (1965), str. 98.

3 Cfr. Directorium de re oecumenica, nn. 40—42 i nn. 55—56, A.A.S. 59 (1967), str. 587; str. 590—591). Instrukcja o szczególnych wypadkach przyjmowania innych chrześcijan do Komunii św. w Kościele katolickim, nn. 5—6; tamże 64 (1972), str. 523—525).

(W krótkim komentarzu do powyższego dekretu stwierdza się ponadto: zakaz wymieniania imienia zmarłego niekatolika w Modlitwie Eucharystycznej nie stoi na przeszkodzie wymienieniu tegoż imienia w Modlitwie powszechnej wiernych).

ŚWIĘTA KONGREGACJA
DLA NAUKI WIARY

DEKRET O CZUWANIU PRZEZ PASTERZY KOŚCIOŁA NAD PUBLIKACJAMI

Do zadań pasterzy Kościoła, którym została powierzona troska głoszenia Ewangelii na całym świecie [1], należy strzeżenie prawd wiary oraz ich wykład i obrona, jak również czuwanie nad nieskazitelnością obyczajów. Zaiste „Bóg postanowił najłaskawiej, aby to, co objawił dla zbawienia wszystkich narodów, pozostało na zawsze zachowane w całości i przekazywane wszystkim pokoleniom. Dlatego polecił Apostołom, by Ewangelię, przyobiecaną przedtem przez proroków, którą On sam wypełnił i obwieścił własnymi ustami, głosili jako źródło wszelkiej prawdy zbawienia i normy moralnej, przekazując im dary Boże" [2]. Zadanie więc autentycznej interpretacji słowa Bożego pisanego lub przekazanego zostało powierzone jedynie Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła [3]. Urząd ten wykonują Biskupi, następcy Apostołów, w szczególny zaś sposób wykonuje go następca św. Piotra, jako odwieczny i widzialny fundament jedności tak Biskupów, jak i niezliczonej rzeszy wiernych [4]. Również sami wierni, każdy według własnego zadania, a w szczególności ci, którzy zajmują się świętą wiedzą, są zobowiązani z urzędu współpracować z pasterzami Kościoła w dziele zachowywania i przekazywania w nieskazitelności prawd wiary oraz strzeżenia — jako nienaruszonych — dobrych obyczajów.

Aby zaś pasterze Kościoła mogli zachować i bronić nienaruszalności prawd wiary i dobrych obyczajów, ich obowiązkiem i zarazem prawem jest czuwanie nad tym, aby wiara lub moralność wiernych nie ponosiły uszczerbku na skutek publikacji; wynika więc stąd obowiązek oraz prawo tychże pasterzy wymagania, by wszelkie pisma, które dotyczą wiary i obyczajów, a które są przeznaczone do publikacji, podlegały uprzedniej ich aprobacie. Wynika stąd nadto ich obowiązek i prawo odrzucania książek lub pism, które atakują wiarę lub dobre obyczaje. To zadanie przynależy Biskupom — tak poszczególnym, jak i zgromadzonym na Synodach partykularnych lub na Konferencjach Episkopatu — w odniesieniu do wiernych powierzonych ich opiece. W stosunku zaś do całego Ludu Bożego takie uprawnienie przynależy najwyższej władzy Kościoła.

---

[1] Cfr. Sob. Wat. II, Konst. dogm. „Lumen gentium", n. 23.
[2] Sob. Wat. II, Konst. dogm. „Dei Verbum", n. 7.
[3] Konst. dogm. „Dei Verbum", n. 10.
[4] Cfr. Konst. dogm. „Lumen gentium", m. cyt.

W dziedzinie wydawania książek i innych pism Św. Kongregacja, po zasięgnięciu opinii wielu Ordynariuszów miejsc, w których notuje się szczególną aktywność w dziedzinie edytorskiej, na plenarnym swym posiedzeniu, ustanowiła następujące normy.

Art. 1.1. Jeśli nie zostanie inaczej postanowione, Ordynariuszem miejsca, którego aprobata jest wymagana do wydawania książek według norm niżej podanych, jest własny Ordynariusz miejscowy autora lub Ordynariusz miejsca, w którym zostają wydane książki; z tym jednak, że jeśli jeden z nich odmówiłby aprobaty, nie wolno autorowi prosić o nią drugiego, chyba że uczyniłby wzmiankę o odmowie.

2. Wszystko, co w tych normach odnosi się do książek, należy również stosować do jakichkolwiek pism przeznaczonych do publicznego rozpowszechniania, chyba że stanowi się coś innego.

Art. 2.1. Ksiąg Pisma św. nie wolno wydawać, jak tylko za aprobatą Stolicy Apostolskiej lub Ordynariusza miejsca; wydanie zaś tłumaczeń tych ksiąg na języki narodowe wymaga również aprobaty wyżej wymienionej Władzy, ponadto tłumaczenia te winny być zaopatrzone w konieczne i wystarczające wyjaśnienia.

2. Przygotowanie i wydanie tłumaczeń Pisma św., zaopatrzonych w stosowne wyjaśnienia, podjęte przez katolików przy współudziale również braci odłączonych, może mieć miejsce za zgodą Ordynariusza miejscowego [5].

Art. 3.1. Księgi liturgiczne, ich tłumaczenia na języki narodowe jak również części tych ksiąg mogą być wydawane tylko na polecenie Konferencji Biskupów i pod jej nadzorem, po uprzednim zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską.

2. Warunkiem powtórnego wydania: ksiąg liturgicznych, zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską, ich tłumaczeń na języki narodowe, sporządzonych i zatwierdzonych według przepisu par. 1 oraz ich części, jest stwierdzenie zgodności z edycją zatwierdzoną, poświadczone przez Ordynariusza miejsca, w którym następuje wydanie wymienionych ksiąg lub ich części.

3. Bez zgody Ordynariusza miejsca nie wolno wydawać ksiąg, zawierających teksty przeznaczone nawet do modlitwy prywatnej.

Art. 4.1. Katechizmy oraz inne publikacje odnoszące się do wychowania katechetycznego oraz ich tłumaczenia, wymagają — dla ich wydania — zatwierdzenia Ordynariusza miejscowego lub Konferencji Biskupów: krajowej lub regionalnej.

2. W szkołach podstawowych, średnich i wyższych, jako teksty, na których opiera się nauczanie, nie mogą być używane książki odnoszące się do dziedziny Pisma św., Teologii, Prawa Kanonicznego, Historii Kościoła oraz do religii i obyczajów, jeśli nie posiadają aprobaty kompetentnej Władzy kościelnej.

5 Cfr. Sob. Wat. II, Konst. „Dei Verbum", nn. 22, 25.

3. Zaleca się, aby książki dotyczące dziedzin, o których mowa w par. 2, chociaż nie są stosowane jako teksty w nauczaniu, jak również publikacje, w których występują treści dotykające w szczególny sposób spraw religii lub dobrych obyczajów, były poddawane zatwierdzeniu przez Ordynariusza miejsca.

4. W kościołach i kaplicach nie należy wystawiać, sprzedawać lub dawać książek albo innych pism dotyczących dziedziny religii lub obyczajów poza tymi, które zostały wydane za aprobatą kompetentnej Władzy kościelnej.

Art. 5.1. Mając na uwadze urząd i szczególną odpowiedzialność duchownych, usilnie zaleca się duchownym diecezjalnym, aby nie wydawali książek traktujących o religii lub obyczajach bez zgody własnego Ordynariusza; zaś członkom Instytutów doskonałości, by nie czynili tego bez zgody Przełożonych wyższych, z zachowaniem własnych Konstytucji, które nakładają odnośny obowiązek.

2. W dziennikach, czasopismach lub periodykach, które jawnie atakują religię katolicką albo dobre obyczaje nie powinni pisać Wierni, chyba że dla słusznej i rozumnej przyczyny; duchowni zaś oraz członkowie Instytutów doskonałości mogą to czynić tylko za zgodą Ordynariusza miejsca.

Art. 6.1. Z zachowaniem w mocy prawa każdego Ordynariusza do powierzenia — według własnej roztropności — wiarogodnym osobom sądu co do publikacji, w poszczególnych regionach kościelnych Konferencji Biskupów może sporządzić wykaz cenzorów, którzy winni odznaczać się wiedzą, zdrową nauką i roztropnością i którzy powinni być dostępni Kuriom Biskupim. Wspomnianej Konferencji Biskupów wolno też ustanowić komisję cenzorów, z którą może się konsultować Ordynariusz miejsca.

2. Cenzor w spełnianiu swojego urzędu, wykluczając wszelkie względy osób, winien mieć przed oczami jedynie naukę Kościoła w zakresie wiary i obyczajów, tak jak ona jest podawana przez Magisterium Kościoła.

3. Cenzor powinien swoją opinię przedłożyć na piśmie; jeśli jest ona pozytywna, Ordynariusz — według swego roztropnego sądu — winien udzielić zezwolenia na wydanie danej pozycji z własną aprobatą, zaznaczając swoje nazwisko oraz czas i miejsce udzielonej aprobaty, jeśli natomiast nie udziela aprobaty winien on zakomunikować zainteresowanemu autorowi powody swojej odmowy.

Powyższe normy, podjęte podczas Plenarnego posiedzenia Św. Kongregacji dla Doktryny Wiary, zatwierdził i polecił promulgować — na audiencji, udzielonej w dniu 7 marca 1975 r. niżej podpisanemu Prefektowi — Ojciec Święty Paweł VI derogując jednocześnie te przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego, które niniejszym normom są przeciwne.

Rzym, dnia 19 marca 1975 r. (—) Franc. Card. Seper, Praef.

(—) † Hier. Hamer, o.p. a Secr.

72

LIST PRYMASA POLSKI DO WIERNYCH: „OJCIEC ŚW. WRĘCZYŁ MI LIST, W KTÓRYM POLECIŁ MI PEŁNIĆ OBOWIĄZKI NADAL”

Umiłowane Dzieci Boże Kościoła Archidiecezjalnego Gnieźnieńskiego i Warszawskiego!

Ten list jest podyktowany Waszym prawem do wiadomości o zamiarach Waszego biskupa.

Dnia 3 sierpnia br. ukończyłem 75 lat życia, w czym się zawiera trzydzieści lat służby biskupiej i 28 lat mojej pracy na stolicy arcybiskupów gnieźnieńskich i warszawskich.

Ponieważ Sobór Watykański Drugi dał wskazanie biskupom w podeszłym wieku, by oddawali się do dyspozycji Głowy Kościoła, zaraz następnego dnia napisałem list do Ojca św., wyrażając gotowość zastosowania się do zaleceń Soboru, a zarazem — przyjęcia decyzji Papieża. Z uwagi jednak na wielkie zainteresowanie się sprawą Prymasa Polski opinii i prasy, krajowej i zagranicznej, postanowiłem prosić Ojca św., by pozwolił mi osobiście przedstawić moje stanowisko.

Uczyniłem to dnia 23 października na prywatnej audiencji, udzielonej mi przez Ojca św.

Wiem, że sprawa biskupa nie jest tylko jego osobistą sprawą, ale należy też do Ludu Bożego. I dlatego nie byłem wolny od wątpliwości, którą przeżywał ongiś św. Paweł, gdy pisał do chrześcijańskiej gminy w Filipinach: „Pragnę odejść, a żyć z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, ale pozostać w ciele — to bardziej dla was konieczne” (Flp. X, 23). Może to porównanie moich stanów duchowych z przeżyciami Wielkiego Apostoła Narodów być niewłaściwe, ale porównywałem raczej moje poczucie odpowiedzialności za Kościół Boży w Polsce z udrękami Apostoła. To uczynić wolno biskupowi, który musi odczuwać na sobie spuściznę hierarchiczną Apostołów.

Z tymi uczuciami i wątpliwościami, które chowałem głęboko w sercu moim, stanąłem przed Głową Kościoła. Na ponownej audiencji, dnia 29 października, Ojciec św. wręczył mi list, w którym polecił mi pełnić obowiązki nadal.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że o życiu ludzi postanawia jedynie Dawca Życia, Ojciec Niebieski, który z miłości powołał do życia każdego człowieka i wyznacza mu tyle czasu, ile potrzeba do wypełnienia przykazania miłości Boga i ludzi.

Po tej decyzji Ojca św. wracam więc, Umiłowani Kapłani, Dzieci Boże, Dzieci Moje, do Was, aby — pomimo całej mojej nieudolności w

służbie i słabnących sił — Wam służyć, licząc na wsparcie Waszą modlitwą, współpracą i wyrozumiałością.

Ponieważ wszystko, co działo się dotychczas w moim życiu, było zawsze składane w dłonie Bogurodzicy, Dziewicy Wspomożycielki i Pani Jasnogórskiej — tak, że niczego sobie nie przypisuję, prócz moich niedoskonałości — i obecnie powierzam siebie, jako Jej niewolnik, macierzyńskiej opiece Matki Kościoła. Za Jej przyczyną wypraszajcie mi, Umiłowani Kapłani i Cały Ludu Boży obydwu archidiecezji, tyle łask i mocy, bym Was nie ukrzywdził w mojej służbie i bym nadal był świadom odpowiedzialności za Kościół Boży i gotów do służby w duchu Ewangelii Chrystusowej mojej umiłowanej Ojczyźnie.

Klękając wraz z Wami przed Tronem Bożym, mocami Chrystusa Was błogosławię — w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Rzym, w uroczystość Wszystkich Świętych, 1976 roku.

† Stefan Kardynał Wyszyński
arcybiskup — metropolita
gnieźnieński i warszawski
Prymas Polski

73

KOMUNIKAT SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI O DALSZYM SPRAWOWANIU OBOWIĄZKÓW PRZEZ KS. PRYMASA POLSKI

Rzym, 1 listopada 1976 r.

Zgodnie z zaleceniem Soboru Watykańskiego Drugiego, wyrażonym w Dekrecie o biskupach, J. Em. Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, w związku z ukończeniem 75 lat życia, przedstawił Ojcu św. sprawę dalszego wykonywania obowiązków arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego.

W poruszonej sprawie Ojciec św. Paweł VI podjął decyzję, na mocy której Jego Eminencja — w myśl życzenia Jego Świątobliwości — nadal będzie piastował urząd ordynariusza archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej — bez zmian.

74

DYSPENSA OD POSTU NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1976 ROKU DECRETUM

Warszawa, 18 listopada 1976 r.

Ad instantiam Conferentiae Episcopatus Poloniae, vigore specialissimarum facultatum a Sancta Sede tributarum, praesentibus litteris — attentis expositis — omnes Christifideles in territorio Poloniae in FERIA VI, die 31 mensis Decembris 1976 Anni Domini ab obligatione abstinentiae, praescriptae canone 1252 § 1 Codicis Iuris Canonici, benigne dispensamus.

Et Deus...

(† Stefan Card. Wyszyński)

III. AKTA KURII METROPOLITALNEJ

75

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 1976—1977

I. POTRZEBA I CELE PROGRAMOWANIA DUSZPASTERSKIEGO

1. Posłannictwo ewangelizacyjne zlecone Kościołowi ma charakter ponadczasowy: odnosi się do wszystkich ludzi wszystkich epok i miejsc. Taki stan rzeczy sprawia, że zasadnicze elementy składowe posługi duszpasterskiej są zawsze aktualne i niezmienne, a konsekwentnie muszą być ciągle obecne: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem" (Mt 28, 19—20); „(Jezus) wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę" (Łk 22, 19); „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane" (J 20, 22—23); „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" (J 13, 35).

2. Ten sam — ponadczasowy — charakter misji zbawczej Kościoła wymaga jednak również ustawicznej inkarnacji Ewangelii Chrystusowej

w historyczne i socjologiczne warunki życia ludzkiego. Sytuacja bowiem, w jakiej człowiek żyje, jest różnorodna i zmienna. Urzeczywistniając zatem dzieło zbawcze Chrystusa w czasie i przestrzeni trzeba wydobywać z niezmiennego i zawsze aktualnego skarbca Objawienia Bożego przede wszystkim te wartości, które w danym momencie i w danym miejscu są szczególnie istotne i potrzebne. Wytyczne i postulaty duszpasterskie, które jako uporządkowana całość składają się na treść programu duszpasterskiego, wyrastają z takiej właśnie koniecznej konfrontacji woli Bożej — zawartej w odwiecznym planie zbawczym urzeczywistnianym przez wspólnotę Kościoła — z aktualną sytuacją człowieka i powstającymi na jej tle problemami życiowymi.

3. Program duszpasterski zatem, o ile jest właściwie rozumiany, nie stanowi bynajmniej jakiegoś zagrożenia dla posłannictwa zbawczego powierzonego Kościołowi. Nie pomniejsza go bowiem ani w sensie merytorycznym, tj. w zawartości doktrynalnej, ani w znaczeniu formalnym, tj. w zakresie podstawowych funkcji urzeczywistniania dzieła zbawczego Chrystusa. Tym bardziej nie wytycza on duszpasterstwu jakiejś odrębnej drogi aniżeli ta, jaka wynika z istoty posłannictwa zbawczego. Program pastoralny podkreśla jedynie wynikający z analizy aktualnej sytuacji Kościoła lokalnego aspekt realizacyjny misji ewangelizacyjnej. I w tym zawiera się cały jego sens i wartość. Należy bowiem pamiętać, że każdorazowo konkretna sytuacja, w której jest realizowane pośrednictwo zbawcze, nie jest czystym przypadkiem, przygodną okolicznością, lecz „odezwaniem się" Boga do Kościoła, przewidzianym przez Opatrzność momentem jego misji, narzuconym Kościołowi otoczeniem, w którym musi on istnieć i działać. Teraźniejsza sytuacja to biblijne „kairos", w którym Kościół urzeczywistnia zbawienie. Jako taki stanowi ona element konstytutywny działalności duszpasterskiej Kościoła, element specyfikujący go w urzeczywistnianiu się.

4. Cele programowania duszpasterskiego można by ująć następująco:

a) Ukonkretnienie i specyfika działalności duszpasterskiej odpowiednio do aktualnych potrzeb,

b) Uwzględnienie w duszpasterstwie miejscowych tradycji i charakteru religijności,

c) Przeciwstawienie się zagrożeniom religijno-moralnym wynikającym z ducha czasu i specyficznej miejscowej sytuacji,

d) Zastosowanie w praktycznej działalności Kościoła lokalnego wytycznych Magisterium Ecclesiae w zakresie pastoralnym,

e) Ożywienie nowym duchem pracy duszpasterskiej, której — jak wszelkiej innej działalności podejmowanej przez ludzi — grozi rutyna i sformalizowanie.

II. TEMATYKA PROGRAMU DUSZPASTERSKIEGO 1976—77 IN GENERE: CHRZEŚCIJAŃSKA WIZJA CZŁOWIEKA

Rok duszpasterski 1976—77 — podobnie jak poprzedni i następny — postuluje ukierunkowanie całokształtu działalności duszpasterskiej w aspekcie zasad chrześcijańskiego humanizmu.

1. Taki punkt widzenia uzasadnia najpierw niewątpliwie antropologiczny charakter Bożego planu zbawienia. Cały sens inicjatywy zbawczej Boga zawiera się w miłości Stwórcy do człowieka. II Sobór Watykański tę podstawową prawdę ujmuje w następujące słowa: „Syn Boży przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu. Niewinny Baranek krwią swoją dobrowolnie wylaną wysłużył nam życie i w Nim Bóg pojednał nas ze sobą i między nami samymi oraz wyrwał z niewoli szatana i grzechu, tak że każdy z nas może wraz z Apostołem powiedzieć: Syn Boży „umiłował mnie i wydał siebie samego za mnie" (Gal. 2, 20). Cierpiąc za nas nie tylko dał przykład, byśmy szli w jego ślady, lecz i otworzył nam nową drogę, którą jeśli idziemy, życie i śmierć doznają uświęcenia i nabierają nowego sensu" (KDK 22).

Tą drogą w misterium Wcielenia i Odkupienia tajemnica człowieka uzyskuje pełne i ostateczne wyjaśnienie: „Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie. Nic więc dziwnego, że w Nim wyżej wspomniane prawdy znajdują swoje źródło i dosięgają szczytu. Ten, który jest „obrazem Boga niewidzialnego" (Kol 1, 15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu. Skoro w Nim przybrana natura nie ulega zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności" (KDK 22).

Kościół uobecniający w toku działalności duszpasterskiej dzieło zbawcze Chrystusa nie może nie brać wspomnianych powyżej faktów pod uwagę.

2. Potrzeba ukierunkowania duszpasterstwa w aspekcie podkreślania wagi i przybliżenia wierzącym chrześcijańskiej wizji człowieka związana jest ponadto z aktualną sytuacją głównie zaś z okolicznością, którą zaakcentował już II Sobór Watykański, a mianowicie „jesteśmy świadkami narodzin nowego humanizmu" (KDK 55). Ten nowy humanizm wyrasta z powszechnego uświadomienia sobie podstawowych praw osoby ludzkiej, a także z głębokich i szybkich przemian cywilizacyjnych, które otwierają przed człowiekiem nowe szanse i możliwości. Ta nowa

świadomość i te nowe perspektywy radykalnie modyfikują koncepcję roli i miejsca człowieka we wszechświecie. Możliwe są tu różne wybory. Nie zawsze są one słuszne, pożyteczne i godne człowieka.

W tych warunkach Kościół Chrystusowy realizując posłannictwo zbawcze nie może abstrahować od pytania, sformułowanego przez Vaticanum II; „W jaki sposób zapobiec (...), żeby nie doszło do humanizmu czysto ziemskiego, a nawet wrogiego religii" (KDK 56). Nie ulega wątpliwości, że w tym względzie ogromną wagę i znaczenie ma odpowiednie ukierunkowanie działalności duszpasterskiej.

Program pastoralny prezentujący chrześcijańską wizję człowieka i wychowujący do urzeczywistnienia jej w codziennym życiu pozostaje zatem w bardzo ścisłym związku z współczesnymi tendencjami zmierzającymi do zagwarantowania osobie ludzkiej pełnego rozwoju. Z drugiej strony jednak przeciwstawia się on niebezpieczeństwu ograniczenia i zubożenia owej pełni wskutek zacieśnienia celu życia ludzkiego do ram wyłącznie doczesnych. „Zapewne — pisze Paweł VI (PP 42) — człowiek może organizować sprawy ziemskie bez Boga, ale „bez Boga skierowuje je on ostatecznie przeciw sobie. Humanizm odłączony od spraw nadziemskich staje się z całą pewnością nieludzki" (N. de Lubac SJ). A więc prawdziwym humanizmem jest tylko humanizm dążący do Boga jako najwyższej wartości poprzez uznanie powołania, które życiu ludzkiemu nadaje prawdziwy sens. Człowiek nie jest dla siebie normą ostateczną, a tylko wtedy staje się tym, czym być powinien, kiedy siebie przekracza, według słusznego powiedzenia Pascala: „człowiek nieskończenie przerasta człowieka".

3. Sprawy powyżej sygnalizowane nabierają szczególnej wagi i aktualności na gruncie polskim, gdzie od przeszło 30 lat mamy do czynienia z konfrontacją chrześcijaństwa z ateistyczną ideologią marksistowską. Przeszło połowa katolików w Polsce przyszła na świat w tej nowej rzeczywistości i od najwcześniejszych lat pozostają pod presją wielorakich i usilnych oddziaływań odgórnie zaprogramowanej i systematycznie realizowanej laicyzacji i ateizacji. Odnosi się to zresztą również do ogółu społeczeństwa polskiego, które we wszelki możliwy sposób oddawane jest wpływowi propagandy ateistycznej, której elementami nasycone jest życie społeczne, zawodowe, kulturalne, a nawet rodzinne poprzez środki masowej komunikacji. Niniejszy program duszpasterski ze szczególną uwagą pragnie uwzględnić wspomniane tendencje, ponieważ podstawową ich treścią i założeniem jest lansowanie laickiego humanizmu, preferowanie wizji człowieka bez Boga.

4. Ostatnim wreszcie elementem wskazującym na sensowność i użyteczność programowania działalności duszpasterskiej w aspekcie chrześcijańskiego humanizmu jest osoba Matki Najświętszej, której cześć w szczególny sposób związana jest z charakterem polskiej religijności. Postawa Maryi jako Służebnicy Pańskiej stanowi szczególny wyraz i wspaniały wzór tego, co składa się na pełnię człowieczeństwa w rozu-

mieniu chrześcijańskim. Oddając Jej cześć prawdziwą, której zasady przypomniał ostatnio Ojciec św., Paweł VI, w adhortacji maryjnej z 2. II. 1974 r., nie możemy nie dostrzegać owej pełni i za przykładem Niepokalanej nie dążyć do jej realizacji w naszym osobistym życiu. Pamiętamy bowiem o tym, co przypomniał II Sobór Watykański, a mianowicie, „że prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót" (KK 67), bo „Matka Jezusowa, jak w niebie doznaje już chwały co do ciała i duszy będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3, 10), przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy" (KK 68).

Szczególną okolicznością, która jeszcze mocniej podkreśla potrzebę wpatrywania się w Maryję jako we wzór doskonałego człowieczeństwa i naśladowania Jej w trudzie zdobywania tej doskonałości, jest zaplanowane i od ubiegłego roku realizowane 6-letnie przygotowanie na przypadający w 1982 roku jubileusz 600-lecia obecności Matki Bożej w naszym Narodzie w Jej Sanktuarium Jasnogórskim.

Duszpasterskim założeniem owego przygotowania jest praca nad tym, aby Ojczyzna nasza stawała się coraz bardziej rzeczywistym Królestwem Maryi, a poprzez to — Królestwem Jej Syna, Jezusa Chrystusa. Nie ulega wątpliwości, że przewidziany w bieżącym programie duszpasterskim wysiłek, zamierzający do upowszechniania i ugruntowania w świadomości i postawach ludzi wierzących w Polsce zasad chrześcijańskiego humanizmu, pozostaje z owym założeniem w ścisłym i bezpośrednim związku. Autentyzm królowania Maryi i Chrystusa w Narodzie Polskim uwarunkowany jest bowiem w sposób nader zasadniczy autentycznością i pełnią człowieczeństwa jego członków. Z drugiej strony zaś wdzięczność za błogosławioną obecność Matki Najświętszej w Jej Sanktuarium Jasnogórskim nie mogłaby z naszej strony znaleźć lepszego wyrazu, jak naśladowanie Jej w służbie Bogu i ludziom, co stanowi istotę chrześcijańskiej wizji człowieka i decyduje o pełni człowieczeństwa.

III. TEMATYKA PROGRAMU DUSZPASTERSKIEGO 1966—77 IN SPECIE: CZŁOWIEK W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

1. Ukierunkowanie całokształtu działalności duszpasterskiej z punktu widzenia założeń chrześcijańskiego humanizmu jest zaprogramowane na okres trzech lat. Obecnie wchodzimy w drugi rok tej pracy.

Program ubiegłoroczny podjął wspomniane zadanie przybliżając wiernym chrześcijańską wizję człowieka w świetle odwiecznych planów Bo-

żych. Uwzględniono w nim to wszystko, co Bóg w odniesieniu do życia ludzkiego objawił poprzez dzieło stworzenia i całą historię biblijną. Omówiono godność osoby ludzkiej, tajemnicę wezwania człowieka do chrześcijaństwa, a także realizację owego wezwania w formie szczegółowych powołań (stan życia duchowny i świecki). Nakreślono też drogi i sposoby urzeczywistniania Bożych planów względem człowieka przy jego współudziale. Można by więc powiedzieć, że była to prezentacja chrześcijańskiego humanizmu w aspekcie życia osobistego z podkreśleniem odpowiedzialności za siebie samego.

W roku bieżącym chcemy pójść nieco dalej i przyjrzeć się człowiekowi w kontekście współczesnego świata. Pozwoli to nam na poszerzenie i pogłębienie rozumienia sensu życia ludzkiego w ujęciu chrześcijańskim, głównie przez uwzględnienie społecznego wymiaru ludzkiej egzystencji oraz roli, jaką wspólnota chrześcijańska ma do spełnienia w odniesieniu do zadania włączania w posłannictwo zbawcze Chrystusa tzw. „rzeczywistości ziemskich". Będzie to zatem równoznaczne z wyeksponowaniem tych zasad chrześcijańskiego humanizmu, które akcentują odpowiedzialność człowieka za innych ludzi i za dzieło ludzkie w świecie.

Kolejny — trzeci — rok pracy duszpasterskiej podejmowanej w aspekcie chrześcijańskiego punktu widzenia na życie ludzkie weźmie w rachubę problematykę związaną z faktem uczestnictwa człowieka we wspólnocie kościelnej ze specjalnym uwzględnieniem ludzkiej odpowiedzialności za żywotność Kościoła.

2. Spojrzenie na życie ludzkie od strony kontaktów międzyludzkich i aktywności doczesnej w świecie — przewidziane w programie duszpasterskim 1976—77 — uzasadnione jest tymi samymi racjami, które przemawiają za sensownością i użytecznością ukierunkowania całokształtu działalności duszpasterskiej z punktu widzenia zasad chrześcijańskiego humanizmu:

a) Taka potrzeba wynika najpierw z samej istoty Bożego planu zbawienia, którego realizacja z woli Bożej ma charakter wspólnotowy i uwarunkowana jest sumiennym wypełnieniem zadań doczesnych. W tym przedmiocie charakterystyczne są m. in. dwie następujące wypowiedzi Vitacanum II:

1) „W każdym wprawdzie czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie (por. Dz. 10, 35); podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył" (KK 9; por. też KDK 24).
2) „Sobór upomina chrześcijan (...), aby przykładali się do wiernego wypełniania swoich obowiązków ziemskich, kierując się w tym duchem Ewangelii. Odstępują od prawdy ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego państwa, lecz że poszukujemy przyszłego (por.

Hbr 13, 14), mniemają, że mogą wobec tego zaniedbywać swoje obowiązki ziemskie, nie bacząc na to, że na mocy samej wiary bardziej są zobowiązani wypełniać je według powołania, jakie każdemu jest dane (por. 2 Tes 3, 6—13; Ef 4, 28) (...) Chrześcijanin, zaniedbujący swoje obowiązki doczesne, zaniedbuje swoje obowiązki wobec bliźniego, co więcej, wobec samego Boga i naraża na niebezpieczeństwo swoje zbawienie wieczne" (KDK 43; por. też KK 31, DA 7).

Z powyższego widać, że podejmując działalność duszpasterstwa w zaznaczonym powyżej sensie nie tylko że nie rozmijamy się z zamiarami Bożymi względem ludzi, ale wprost przeciwnie w sposób nader istotny włączamy się w ich realizację. Tym bardziej, że w gruncie rzeczy to, co Kościół — spełniając posłannictwo zbawcze — ma do zaofiarowania światu stanowi dlań tak w zakresie współżycia społecznego, jak i na polu aktywności doczesnej nieocenioną pomoc. Wartość działalności duszpasterskiej dla życia społecznego podkreśla wyraźnie Konstytucja „Gaudium et spes" w następujących słowach: „Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi, nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego: cel bowiem, jaki Chrystus nakreślił Kościołowi, ma charakter religijny. Ale z tejże właśnie religijnej misji wypływa zadanie, światło i siły, które służyć mogą założeniu i utwierdzeniu wspólnoty ludzkiej według prawa Bożego" (KDK 42). Ta sama Konstytucja na innym miejscu zwraca uwagę na doniosłość działalności Kościoła dla aktywności ludzkiej w świecie, gdyż wskutek grzechu „wszelkie przedsięwzięcia człowiecze zagrożone co dzień przez pychę i nieuporządkowaną miłość własną trzeba oczyszczać przez krzyż Chrystusowy i Jego zmartwychwstanie oraz doprowadzać do doskonałości" (KDK 37).

b) Po drugie — potrzeba rozpatrzenia zasad humanizmu chrześcijańskiego w płaszczyźnie życia społecznego i zadań doczesnych człowieka uzasadnione jest aktualną sytuacją w świecie zwłaszcza na skutek zagrożenia we wspomnianych zakresach podstawowych wartości ludzkich. „Gaudium et spes" mówi na ten temat następująco:

„rozpościerając tak szeroko swoją potęgę, człowiek nie zawsze potrafi wprząc ją w swą służbę. Usiłując wniknąć głębiej w tajniki swego ducha, często okazuje się bardziej niepewnym samego siebie. Odkrywając krok za krokiem coraz jaśniej prawidła życia społecznego, waha się co do kierunku, jaki należałoby nadać temu życiu. Ród ludzki nigdy jeszcze nie obfitował w tak wielkie bogactwa, możliwości i potęgę gospodarczą, a jednak wciąż ogromna część mieszkańców świata cierpi głód i nędzę i niezliczona jest ilość analfabetów. Nigdy ludzie nie mieli tak wyczulonego jak dziś poczucia wolności, a tymczasem powstają nowe rodzaje niewoli społecznej i psychicznej. W chwili, gdy świat tak żywo odczuwa swoją jedność oraz wzajemną zależność jednostek w koniecznej solidarności, rozrywany on jest gwałtownie w przeciwne strony przez zwalczające się siły; trwają jeszcze bowiem ostre rozbieżności natury

politycznej, społecznej, gospodarczej, „narodowej” i ideolologicznej, istnieje niebezpieczeństwo wojny, mogącej zniszczyć wszystko do gruntu. Równocześnie ze wzrostem wzajemnej wymiany poglądów same słowa, którymi wyraża się pojęcia wielkiej wagi, przybierają dość odległe znaczenie w różnych ideologiach. A wreszcie poszukuje się pilnie doskonalszego porządku doczesnego, gdy tymczasem nie idzie z nim w parze postęp duchowy. Wielu współczesnych ludzi, uwikłanych w tak skomplikowane sytuacje, doznaje trudności w trafnym rozeznaniu odwiecznych wartości i zarazem w należytym godzeniu ich z nowo odkrytymi, stąd gnębi ich niepokój, gdy miotani to nadzieją, to trwogą, stawiają sobie pytanie o współczesny bieg spraw” (KDK 4).

Powyższe trudności i niepokoje nie są i nie mogą być obce wspólnocie wierzących w Chrystusa, pielgrzymującej przez świat doczesny do Domu Ojca. Kościół Chrystusowy „nie potrafi wymowniej okazać swojej solidarności, szacunku i miłości dla całej rodziny ludzkiej, w którą jest wszczepiony, jak nawiązując z nią dialog na temat owych różnych problemów, przynosząc światło czerpane z Ewangelii oraz dostarczając rodzajowi ludzkiemu zbawczych sił, jakie Kościół sam pod przewodnictwem Ducha Świętego otrzymuje od swego Założyciela” (KDK 3).

Wspomniany dialog umożliwia m. in. przewidziane w niniejszym programie ukierunkowanie pracy duszpasterskiej. Ów dialog może być nader owocny i pożyteczny. Trudności bowiem, w obliczu których staje dzisiejszy człowiek na odcinku życia społecznego oraz gospodarczego, bardzo często mają swoje źródło w pomijaniu perspektywy religijnej życia ludzkiego, co jest tak charakterystyczne dla współczesnego humanizmu o profilu wyłącznie laickim. Słusznie pisze Jan XXIII: „Żaden chyba przejaw głupoty nie wydaje się bardziej znamienny dla naszych czasów, jak dążenie do utworzenia trwałego i dostatecznego porządku życia doczesnego, nie opartego na nieodzownym fundamencie, to znaczy pomijającego Majestat Boga. W ten sposób usiłuje się podkreślić dostojeństwo człowieka, wysuszywszy źródło, z którego to dostojeństwo wypływa i jest zasilane, a więc utrudniając, a nawet — jeśli by to było możliwe — tłumiąc dążenie dusz do Boga. Jednak bieg współczesnych nam wydarzeń, który podważa nadzieje wielu, innych zaś pogrąża w smutku, w pełni potwierdza wielką prawdę wyrażoną w słowach Pisma świętego: „Jeśli Pan nie zbuduje domu, na próżno pracują, którzy go budują” — (Ps. 126, 1; MM 229).

c) Ukazanie wartości społecznych i doczesnych chrześcijańskiej koncepcji człowieka ma szczególną wagę w naszej — polskiej — rzeczywistości. Ideologia marksistowska bowiem przyjmując tezę o antyhumanistycznym charakterze religii ze szczególnym naciskiem podkreśla, że akceptacja sfery pozadoczesnej osłabia ziemskie zaangażowanie człowieka w budowę lepszego świata i kształtowanie bardziej sprawiedliwych stosunków międzyludzkich, a zatem stoi na przeszkodzie prawdziwego ludzkiego postępu i wyzwolenia społecznego. Nie ulega wątpli-

wości, że duszpasterstwo winno skutecznie przeciwstawiać się zapatrywaniom takim, prezentując pełną i pozytywną doktrynę chrześcijańską w tym względzie. W deklaracji ogłoszonej przez ostatni Synod Biskupów (1974 r.) m. in. czytamy:

„Wspomagani miłością Chrystusa i oświeceni przez Ewangelię wierzymy, że Kościół wiernie wypełniając dzieło Ewangelizacji zapowiada całkowite zbawienie człowieka, a więc pełnię jego wyzwolenia. Kościół bowiem jako wspólnota całkowicie oddana ewangelizacji musi podporządkować się Chrystusowi, który posłannictwo swe określił tymi słowy: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie i abym uciśnionych odsyłał wolnych" (Łk 4, 18). Wierny swej misji ewangelizacyjnej Kościół, jako wspólnota naprawdę uboga, modląca się, braterska, wiele uczynić może dla pełnego zbawienia, a więc dla pełnego wyzwolenia ludzi. Dla Kościoła Ewangelia jest źródłem nieustannej zachęty i wciąż nowych argumentów na rzecz oddania się służbie wszystkich ludzi, a przede wszystkim ubogich, słabych i uciśnionych, eliminowania społecznych konsekwencji grzechu, a więc niesprawiedliwych struktur społecznych i „politycznych" (DOS 12). Ta wiara winna znaleźć wyraz w duszpasterskiej działalności Kościoła, by mogła z kolei coraz skuteczniej owocować w życiu chrześcijan, którzy są wezwani do dawania świadectwa Chrystusowi. Zaangażowana postawa wspólnoty wierzących stanowi bowiem najskuteczniejszy i najwłaściwszy dowód na to, że uznanie Boga nie tylko że nie osłabia doczesnej aktywności człowieka, ale ponadto dodaje nowe bodźce do wykonania ziemskich zadań. II Sobór Watykański m. in. zwrócił uwagę na to, by chrześcijanie w kształtowaniu swej postawy wobec świata nabywali coraz większej dojrzałości, gdyż „rozłam między wiarą wyznawaną a życiem codziennym, występujący u wielu, trzeba zaliczyć do ważniejszych błędów naszych czasów" (KDK 43). Nie ulega wątpliwości, że powyższe wskazanie Soboru ma szczególną wymowę w warunkach polskich.

d) Społeczny i doczesny aspekt humanizmu chrześcijańskiego ma wreszcie istotny związek z tak żywym w Polsce kultem maryjnym. Czcząc Maryję nie można nie dostrzec Jej trudu i znojnej pracy, Jej codziennej troski o chleb, który był niezbędny samemu Bogu, który był Jej Synem. Nie można też nie zauważyć zakłopotania Matki Najświętszej o zwyczajne ludzkie sprawy. Święta Boża Rodzicielka uznała dzielić chleb i upomnieć się o odrobinę wina dla stroskanych nowożeńców. Umiała utkać swemu Synowi szatę całodzianą tak rzetelnie, że nawet oprawcy pod krzyżem potrafili to docenić. Prawdziwy czciciel Niepokalanej może zatem bez trudu odkryć w Niej nie tylko niedościgniony wzór jak najbardziej autentycznego zaangażowania doczesnego, ale i przykład niezwykłej wrażliwości na niedolę ludzką i na potrzeby drugiego człowieka. Byłoby zatem jakimś poważnym brakiem i niewątpliwą stratą, gdybyśmy w programie duszpasterskim traktującym o życiu doczesnym

i sprawiedliwości stosunków międzyludzkich nie uwzględnili tych wartości, jakie mieści w sobie autentyczny kult maryjny.

Czynimy to w sposób bardzo konkretny i ściśle określony włączając się w drugi rok przygotowania się do jubileuszu 600-lecia przybycia cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasną Górę, którego treścią jest przypomnienie odpowiedzialności za wypełnienie zobowiązań podjętych w Jasnogórskich ślubach Narodu w dniu 26. VIII. 1956 roku.

„Naród polski składał już wiele razy swoje ślubowanie: chociaż dochował wiary Kościołowi, to jednak nie wyzbył się wielu nałogów i wad narodowych, które nie dadzą się pogodzić z postawą Narodu wierzącego. Tak często jesteśmy przedmiotem zgorszenia gdy ludzie niewierzący patrzą na życie wierzących. Nasza moralna słabość i chwiejność, pomimo silnej wiary, nasz relatywizm moralny, skłonny do ulegania złym przykładom i prądom, posłuch najrozmaitszym błędom, nieraz wprost absurdalnym, upadek moralności małżeńskiej, niewierność, rozwiązłość, nietrzeźwość, to wszystko sprawia, że pion moralno-społeczny Narodu jest tak chwiejny. Umiemy trwać godzinami w świątyniach, stać na placu jasnogórskim jak stara dąbrowa, ale ulegamy łatwo najsłabszym nawet podnietom do wszystkich grzechów i występków. Jesteśmy duchowo rozdwojeni, rozbici psychicznie, a stąd pozbawieni stylu życia i charakteru narodowego..

To wszystko umiemy dziwnie łączyć z naszym przywiązaniem do Kościoła, którego nie słuchamy w codziennym życiu; z naszą gorącą modlitwą, z której nie zbieramy należytych owoców; z naszą czcią do Matki Najczystszej, której tak przeciwne jest nasze życie codzienne. Zwalczać to rozdwojenie, zdobyć pion moralny, nauczyć się zwyciężać siebie, zdobyć męstwo i wiary i życia chrześcijańskiego — to błogosławione dążenie niemal zachowawczego instynktu narodowego i zmysłu katolickiego. Praca nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich musi tego dzieła dokonać" — tak pisał z okazji uroczystości złożenia owych Ślubów Ks. Kardynał Prymas w swoim apelu do duchowieństwa. Wspomniana praca — żeby przyniosła oczekiwany rezultat — musi być nieprzerwanie kontynuowana. Jesteśmy tego świadomi i staramy się o to w różny sposób od dawna.

W obecnym roku duszpasterskim, nakierowanym na budzenie odpowiedzialności za bliźnich i za dzieło ludzkie w świecie, nasze poczynania pod przewodnictwem i przy pomocy Tej, która pierwsza wyśpiewała narodom hymn wyzwolenia z niewoli i grzechu, i która pierwsza stanęła w obronie maluczkich i łaknących i okazała światu Słońce Sprawiedliwości (por. tekst Ślubowań Jasnogórskich).

3) a) Szczegółową problematyką roku duszpasterskiego 1976/77 — uwzględniając powyższe założenie — można by zawrzeć w następujących 4 grupach tematycznych:

1) Sytuacja człowieka w dzisiejszym świecie.
2) Człowiek we wspólnocie.

3) Aktywność ludzka w świecie.

4) Społeczna odpowiedzialność za dzieło jasnogórskiego przymierza Narodu Polskiego z Maryją.

Pierwsza grupa tematyczna narzuca się bezpośrednio z uwagi na hasło przewidziane dla bieżącego roku duszpasterskiego („Człowiek w świecie współczesnym"), dwie następne zaś są uzasadnione specyfiką obecności człowieka w świecie jako istoty społecznej i twórczej, a także branym w rachubę na przestrzeni poszczególnych lat aktualnie realizowanego 3-letniego programu pastoralnego aspektem odpowiedzialności: w pierwszym roku — odpowiedzialność za siebie samego, w drugim — czyli obecnym — odpowiedzialność za bliźnich i dzieło ludzkie w świecie, w trzecim zaś — odpowiedzialność za życie Kościoła. Trzecia grupa tematyczna wreszcie wynika ze zharmonizowania problematyki bieżącego roku duszpasterskiego z programem przygotowującym na Jasnogórski Jubileusz.

b) Pierwsza grupa zagadnień, związaną z tematem: „Sytuacja człowieka w dzisiejszym świecie", najogólniej rzecz biorąc, winna dać odpowiedź na pytanie: Co to jest „świat współczesny"? Takiej odpowiedzi wymaga sama istota działalności duszpasterskiej, która każdorazowo jest wyznaczana przez dwa elementy: z jednej strony przez charakter zbawczej misji Kościoła oraz treść nauki ewangelicznej, a z drugiej — przez aktualny obraz świata, tzn. przez społeczny stan ludzkiej zbiorowości wraz z jej dorobkiem kulturalnym.

Obraz świata ulega ciągłym przemianom, których tempo nieustannie wzrasta. W tych warunkach pojęcie „świat współczesny" musi być co pewien czas rewidowane. W obecnym stanie rzeczy mamy do dyspozycji co najmniej cztery oficjalne charakterystyki współczesnego świata: w obydwu encyklikach społecznych Jana XXIII (MM, PT), w Konstytucji „Gaudium et spes" II Soboru Watykańskiego oraz w liście apostolskim Pawła VI „Octogesima adveniens". Biorąc je pod uwagę, odpowiedź na pytanie: Co to jest „świat współczesny"? można ująć w następujące punkty:

1) Charakter przemian zachodzących w dzisiejszym świecie: w zakresie życia społecznego, politycznego i gospodarczego; w dziedzinie kultury, nauki i techniki a także w sferze moralności i religii (MM 50—55, 64—65, 111—115; PT 39—45; KDK 5—7, 47, 54, 63, 73; OA 8—21).

2) Zachwianie równowagi w świecie współczesnym: w porządku moralnym, kulturalnym, politycznym, gospodarczym, demograficznym i ekologicznym (MM 131—132, 160, 196—201; PT 101, 109, 151—153; KDK 8, 63, 66, 83, 87; OA 8—21).

3) Aspiracje i niepokoje współczesnej ludzkości — KDK 4—10; PT 109—111; OA 8—21).

Poza powyższymi kwestiami analiza sytuacji człowieka w dzisiejszym świecie wymaga podjęcia jeszcze jednego tematu:

4) Charakterystyka aktualnej sytuacji religijno-moralnej w Polsce.

Ten temat uzasadniony jest koniecznością uwzględnienia w ramach działalności duszpasterskiej przede wszystkim sytuacji lokalnej, która ma własną psychikę i własne problemy.

c) Druga grupa zagadnień, zatytułowana: „Człowiek we wspólnocie", wymaga z jednej strony przybliżenia zasadniczych prawd dotyczących współżycia społecznego w ogóle z uwydatnieniem jego postaw w świetle Objawienia, z drugiej zaś strony — pzeanalizowania najważniejszych problemów związanych z życiem społecznym w konkretnych wspólnotach, w których ludzie żyją. W związku z powyższym narzucają się następujące wątki tematyczne:

1) Wspólnotowy charakter powołania człowieka w planie Bożym (KDK 24).

2) Naturalna i twórcza zależność między doskonaleniem osoby ludzkiej i rozwojem społeczeństwa (KDK 25—26).

3) Poszanowanie godności osobowej człowieka w ramach życia społecznego (PT 9—38; KDS 27/29).

4) Niezbędność troski o potrzeby społeczeństwa (KDK 26, 30—31).

5) Człowiek we wspólnocie rodzinnej (KDK 47/52; OA 11; HV 7—31).

6) Człowiek we wspólnocie narodowej i państwowej (KDK 73/76; DA 14; PT 46—79).

7) Człowiek we wspólnocie zawodowej (KDK 68; DA 13; MM 88—110 i 131—159).

8) Człowiek we wspólnocie sąsiedzkiej (DA 13; OA 8—13).

9) Człowiek we wspólnocie międzynarodowej (KDK 83—89; DA 11; MM 163—223).

10) Solidarność ludzka a misterium zbawcze Chrystusa (KDK 32; MM 272—274).

d) Trzecia grupa tematów dotyczy aktywności ludzkiej w ogóle, a także niektórych jej form szczegółowych. Wybór tych ostatnich został dokonany w korelacji z uprzednią analizą przemian w dzisiejszym świecie:

1) Sens i wartość aktywności doczesnej człowieka (KDK 34; MM 226—271; DA 7).

2) Konieczność wprowadzenia ładu do ludzkiej aktywności (KDK 35 i 37; MM 255—260).

3) Słuszna autonomia rzeczy ziemskich (KDK 36).

4) Człowiek i kultura (KDK 53—62; DSP; CP).

5) Człowiek a praca (KDK 67; MM 266—271).

6) Człowiek a rozwój społeczno-gospodarczy — (KDK 64—66; PP).

7) Człowiek a problem pokoju (KDK 77—82; PT).

8) Człowiek a zagadnienie sprawiedliwości społecznej (KDK 69 i 71; MM 111—129; PP 43—46).

9) Człowiek a jedność rodziny ludzkiej (DE; OA 8; ES 58—116).

10) Ludzka aktywność doprowadzona do doskonałości w tajemnicy paschalnej (KDK 38—39).

e) Ostatnia wreszcie — czwarta — grupa tematów, zatytułowana „Społeczna odpowiedzialność za dzieło jasnogórskiego przymierza z Maryją, jest związana ściśle z programem duszpasterskim przygotowującym do Jubileuszu 600-lecia obecności Maryji Jasnogórskiej na ziemi polskiej i podejmuje problematykę odnowy moralnej życia społecznego w Polsce, pod hasłem: „Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu".

Zaprezentowane w poprzednich grupach tematycznych treści z natury rzeczy mają znamię powszechności, co nie znaczy, że w konkretnych zastosowaniach duszpasterskich nie należałoby uwzględniać specyfiki polskiej. W sensie pierwszorzędnym jednak osadzenie problematyki roku na gruncie konkretnym polskich warunków służą poniżej wyszczególnione tematy, związane z Jubileuszem Jasnogórskim:

1) Idee przewodnie Ślubowań Jasnogórskich: „Wielka Boga — Człowieka Matko! (...) Przynosimy do stóp Twoich niepokalanych całe wieki naszej wierności Bogu i Kościołowi Chrystusowemu — wieki wierności szczytnemu posłannictwu Narodu, omytego w wodach Chrztu Świętego. Składamy u stóp Twoich siebie samych i wszystko co mamy: rodziny nasze, świątynie i domostwa, zagony polne i warsztaty pracy, pługi, młoty i pióra, wszystkie wysiłki myśli naszej, drgnienia i porywy woli. Stajemy przed Tobą pełni wdzięczności żeś była nam Dziewicą Wspomożycielką wśród chwały i wśród straszliwych klęsk tylu potopów. Stajemy przed Tobą pełni skruchy, w poczuciu winy, że dotąd nie wykonaliśmy ślubów i przyrzeczeń Ojców naszych".

2) Zobowiązanie wierności Bogu i Kościołowi: „Królowo Polski (...) Wzywamy pokornie Twojej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom, Ojczyźnie naszej świętej, Chrześcijańskiej Przedniej Straży, poświęconej Twojemu Sercu Niepokalanemu i Sercu Syna Twego. Pomnij, Matko Dziewico, przed Obliczem Boga na oddany Tobie Naród, który pragnie nadal pozostać Królestwem Twoim, pod opieką Najlepszgo Ojca wszystkich narodów ziemi. Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym".

3) Zobowiązanie walki z grzechem: „Matko łaski Bożej! Przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski jako źródła Bożego Życia. Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce uświęcającej i był świątynią Boga; — aby cały Naród żył bez grzechu ciężkiego; — aby stał się Domem Bożym i Bramą Niebios dla pokoleń wędrujących poprzez polską ziemię — pod przewodem Kościoła Katolickiego — do Ojczyzny wiecznej".

4) Zobowiązanie obrony życia Narodu: „Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady! Przyrzekamy Ci, z oczyma utkwionymi w Żłóbek Betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie

mężnie, jak Ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu".

5) Zobowiązanie obrony godności małżeństwa i rodziny! „Matko Chrystusowa i Domie Złoty! Przyrzekamy Ci stać na straży nierozerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne. Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską".

6) Zobowiązanie troską o miłość i sprawiedliwość społeczną: „Zwierciadło Sprawiedliwości! Wsłuchując się w odwieczne tęsknoty Narodu, przyrzekamy Ci kroczyć za Słońcem Sprawiedliwości, Chrystusem, Bogiem naszym. Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku. Przyrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wpólnym dachem domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących".

7) Zobowiązanie walki z wadami narodowymi: „Zwycięska Pani Jasnogórska! Przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi. Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości. Przyrzekamy zdobywać cnoty wierności, sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania miłości i sprawiedliwości społecznej".

8) Zobowiązanie umacniania i szerzenia czci Maryi: „Królowo Polski! Ponawiamy Śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie, Bogarodzico Dziewico, wsławiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twej Jasnogórskiej stolicy. Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt. Przyrzekamy iść w ślady Twoich cnót, Matko Dziewico i Panno wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia".

4. Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień należy zaznaczyć:

a) Przedstawione powyżej tematy w zasadzie mają charakter propozycji i zostały opracowane dla przybliżenia duszpasterzom w sposób bardziej szczegółowy problematyki roku zawartej w haśle: „Człowiek we współczesnym świecie", ze szczególnym podkreśleniem odpowiedzial-

ności za współżycie społeczne i aktywność ludzką w płaszczyźnie ogólnej i narodowej.

b) Poszczególne tematy z racji zasadniczej nie pokrywają się z programem kaznodziejskim i odnoszą się do całokształtu poczynań duszpasterskich.

c) Szczegółowe opracowania podstawowych wątków tematycznych (wraz z odnośną bibliografią) — mogące służyć pomocą duszpasterzom pragnącym nieco bliżej i dokładniej zapoznać się z problematyką roku duszpasterskiego — zawiera część II niniejszego opracowania.

d) Przy poszczególnych tematach w nawiasach zaznaczono odpowiednie teksty oficjalnych dokumentów kościelnych, pozwalające na jaśniejsze i precyzyjniejsze odczytanie ich sensu. Przy czwartej grupie tematycznej w tym samym celu zacytowano odpowiednie wyjątki z roty ślubowań Jasnogórskich.

e) Powtórkowy charakter niektórych zagadnień w zestawieniu z programami duszpasterskimi wcześniej realizowanymi jest zamierzony. Działalność duszpasterska bowiem z zasady powinna starać się o nawiązanie do uprzednio podejmowanych inicjatyw i wątków treściowych, by zabezpieczyć niezbędną ciągłość pracy i jej pełną owocność.

Poza wyraźnym nawiązaniem do problematyki pastoralnej z lat Wielkiej Nowenny — zgodnie z przedstawionymi założeniami generalnymi obecnego programu — godne uwagi jest dostrzeżenie niewątpliwych związków z programem poświęconym zadaniom ludzi świeckich w Kościele, zwłaszcza w aspekcie realizacji drugiego celu apostolstwa, postulującego przepajanie i doskonalenie duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych (por. DA 5).

5. Przedstawionemu powyżej programowi duszpasterskiemu na rok 1976/77 przyświecają następujące konkretne cele:

a) Upowszechnienie i ugruntowanie w świadomości i postawach ludzi wierzących w Polsce wartości społecznych i doczesnych chrześcijańskiego humanizmu;

b) przeciwstawienie się rozłamowi między wyznawaną wiarą a życiem codziennym;

c) zintensyfikowanie wysiłków wychowawczych zmierzających do ukształtowania w wiernych większego poczucia odpowiedzialności za współżycie międzyludzkie;

d) kształtowanie dojrzałej postawy wobec świata i zadań doczesnych;

e) wzmożenie świadomości i zdynamizowanie poczynań w kierunku wywiązania się ze zobowiązań Ślubów Jasnogórskich.

IV. DROGI REALIZACJI PROGRAMU DUSZPASTERSKIEGO 1976/77:

1. UWAGA WSTĘPNA:

Ponieważ w programowaniu działalności duszpasterskiej nie idzie ani o „wymyślanie” nowej co roku pracy — obok już istniejącej i nie-

zbędnej do podjęcia — ani też o jej cząstkową tylko realizację, ale o pewnego rodzaju naświetlenie czy ukonkretnienie całokształtu poczynań duszpasterskich stosownie do aktualnych potrzeb, rozpatrując zagadnienie dróg i sposobów realizacji zaprezentowanego powyżej programu należy mieć na uwadze w sposób pełny i w miarę wyczerpujący wszystkie funkcje duszpasterskie, poprzez które urzeczywistnia się w Kościele i poprzez Kościół dzieło zbawcze Chrystusa, a więc:

a) przepowiadanie słowa Bożego,

b) posługę sakramentalną,

c) kształtowanie życia chrześcijańskiego,

d) kościelną działalność charytatywną.

2. PRZEPOWIADANIE SŁOWA BOŻEGO:

W ramach posługi głoszenia słowa Bożego mamy do dyspozycji:

a) katechizację dzieci i młodzieży,

b) katechizację dorosłych,

c) kaznodziejstwo, a także w pewnym sensie

d) społeczne środki przekazu Ewangelii.

a) **Katechizacja dzieci i młodzieży** ma własny program katechetyczny rozplanowany na poszczególne lata. Tym niemniej z uwagi na przewidziany w bieżącym roku duszpasterskim aspekt humanizmu chrześcijańskiego wysiłek katechetyczny trzeba podjąć ze szczególnie jasną i ostrą świadomością, że „swoim dzieciom obowiązany jest Kościół jako Matka dawać wychowanie, dzięki któremu całe ich życie byłoby przepojone duchem Chrystusowym" (DWCH 3). Znaczy to, że katechizowane dzieci i młodzież mają prawo oczekiwać od swoich duszpasterzy takiego przygotowania do życia, które pomagałoby w dążeniu „do dobra również ziemskiej społeczności i w budowaniu świata bardziej ludzkiego" (tamże).

W związku z tym należy ze szczególną troską podjąć w roku katechizacji wszystkich szczebli wysiłki wychowujące podopiecznych do twórczej i aktywnej obecności w środowisku domowym i szkolnym, w grupie rówieśniczej i sąsiedzkiej, a także we wspólnocie parafialnej. Istotną rolę mieć również będzie budzenie świadomości i pomoc w zakresie przygotowania się i wyboru określonej drogi życiowej (powołanie życiowe, zawód). W tej płaszczyźnie szczególnie pożądana byłaby jakaś poważniejsza i bardziej systematyczna i konsekwentna mobilizacja duszpasterstwa katechetycznego na odcinku przygotowania dzieci i młodzieży do życia małżeńskiego i rodzinnego. Ponadto warto tu jeszcze wspomnieć o niewątpliwej potrzebie wychowywania do poszanowania dobra społecznego i ochrony środowiska przyrodniczego.

W programach katechetycznych ze względu na problematykę roku duszpasterskiego należy zwrócić szczególną uwagę na te treści, które dotyczą nauki chrześcijańskiej na temat życia społecznego człowieka i jego doczesnej aktywności, odpowiednio do zaprezentowanych powyżej założeń i tematyki. Podjęcie tych treści z podkreśleniem, że w roku bie-

żącym cały Kościół w Polsce usiłuje wzmóc swoją odpowiedzialność za kształt współżycia międzyludzkiego i ludzką twórczość w płaszczyźnie doczesnej, pozwoli też młodemu pokoleniu wchodzić w sposób bardziej konkretny i określony w życie kościelne i lepiej zrozumieć pełny sens działalności duszpasterskiej Kościoła. Jest to moment dość istotny także z tej racji, że dzieci i młodzież wskutek oddziaływania szkoły i masowych środków komunikacji mają w tym względzie nie najlepszą orientację.

Warto jeszcze podkreślić, że nawet niezależnie od tematu katechezy przewidywany w każdym wypadku w katechezie element zastosowania praktycznego pozwala uwzględnić w dostatecznie szerokim zakresie problematykę duszpasterską roku. Jest to szczególnie potrzebne w odniesieniu do zagadnień zawartych w czwartej grupie tematycznej za Ślubowanie Jasnogórskie. Nie ulega wątpliwości, że młode pokolenie, które nie uczestniczyło w składaniu tych Ślubów, może zdobyć wymaganą w tym względzie świadomość i zostać skierowane na drogę ich realizacji, przede wszystkim w oparciu o wysiłek katechetyczny.

b) **Katechizacja dorosłych** stanowi niewątpliwy element duszpasterstwa zwyczajnego. Jest ona konieczna z tego względu, że świadomość wiary chrześcijanina musi wzrastać równolegle do ogólnego procesu dojrzewania życiowego. Jej potrzeba wynika też z faktu, że współczesna cywilizacja wymaga i umożliwia ludziom nieustanne kształcenie się w zakresie wiedzy ogólnej i fachowej. Informacje zaś i treści kulturowe, jakie docierają do dzisiejszego człowieka różnorodnymi kanałami — w naszych zwłaszcza warunkach — są laickie, a bardzo często deformujące religijny punkt widzenia. Katechizacja dorosłych jest także niewątpliwą konsekwencją praktyki chrztu niemowląt w Kościele katolickim. Ta praktyka jest możliwa tylko dzięki istnieniu starszego pokolenia, które bierze na siebie odpowiedzialność za wprowadzenie ochrzczonych dzieci w prawdę i życie chrześcijańskie. Pokolenie dorosłych nie wywiąże się ze swego zadania, jeżeli przerzuci ów obowiązek wyłącznie na urzędowych katechetów Kościoła, ci ostatni zaś popełniają zasadniczy błąd, jeżeli biorą na siebie odpowiedzialność za wychowanie religijne nowego pokolenia w całości i od podstaw. Doświadczenie bowiem pokazuje, że kończy się to fiaskiem. Religijność dziecka, normalnie rzecz biorąc, nie może się rozwinąć bez oparcia o wiarę i życie religijne najbliższego otoczenia. Z tego m. in. względu wysiłek katechetyczny musi się zwracać równolegle, a nawet przede wszystkim w kierunku dorosłych chrześcijan, aby ich uzdolnić do spełnienia obowiązku świadków i nauczycieli wiary młodego pokolenia.

Systematyczna katechizacja dorosłych na gruncie polskim napotyka na poważne trudności i znajduje się w stadium zaczątkowym. W związku z tym nie ma ona jeszcze własnego programu. Z tej racji w tych ośrodkach, w których ta forma działalności duszpasterskiej wchodzi w grę, można niewątpliwie na jej użytek w dość poważnym zakresie wziąć

pod uwagę zaprogramowane na bieżący rok treści. „Biblioteka Kaznodziejska" w dziele konferencji dla młodzieży i rodziców drukować będzie odpowiednie materiały pomocnicze. Ich szczegółowa tematyka jest następująca:

— Konferencje dla młodzieży:
1. Młodzież w obliczu przemian współczesnego świata.
2. Współuczestnictwo młodego pokolenia w kształtowaniu życia społecznego w duchu Chrystusowym.
3. Ludzka aktywność doczesna a posłannictwo zbawcze Kościoła.
4. Obowiązek przygotowania się do podjęcia powołania w ramach życia rodzinnego.
5. Zadania młodych we wspólnocie narodowej i państwowej.
6. Sens powołania do życia zawodowego.
7. Zadania młodych chrześcijan w dziedzinie kultury.
8. Odpowiedzialność młodzieży w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska człowieka.
9. Młodzież a rzeczywistość pracy ludzkiej.
10. Obowiązek osobistej troski o pokój w świecie.
11. Obowiązek poszanowania własności (społecznej i prywatnej).
12. Budowanie jedności międzyludzkiej.

— Konferencje dla rodziców:
1. Sytuacja rodziny w dzisiejszym świecie.
2. Rola rodziny w uświęcaniu życia ludzkiego.
3. Miłość małżeńska jako zadanie życiowe.
4. Sens społeczny powołania rodzicielskiego.
5. Wychowanie dzieci do świadomego i odpowiedzialnego podjęcia powołania życiowego.
6. Wychowanie społeczne w rodzinie.
7. Wychowanie do pracy w rodzinie.
8. Wychowanie do korzystania z dobrodziejstw kultury w rodzinie.
9. Wypoczynek w rodzinie.
10. Wychowanie do pokoju i sprawiedliwości w rodzinie.
11. Zasady współżycia sąsiedzkiego.
12. Apostolat rodziny.

Warto przy okazji podkreślić, że w powojennym duszpasterstwie w Polsce istnieje od szeregu lat sporo takich form działania, które mogą stanowić podstawę i punkt wyjścia dla zainicjowania w parafii katechizacji dorosłych w sensie ścisłym. Oto najważniejsze z nich:

1) Przygotowanie do sakramentu chrztu:

Zgodnie z wymaganiami odnowionego obrzędu chrzcielnego w poszczególnych parafiach organizuje się spotkanie z rodzicami dziecka i z rodzicami chrzestnymi, mające na celu przygotowanie ich do odpowiedniego przeżycia tej chwili. Na tym gruncie istnieje możliwość odrodzenia instytucji katechumenatu, oczywiście, z uwagi na praktykę chrzczenia niemowląt, nie w odniesieniu do samych zainteresowanych,

ale w stosunku do tych, którzy zobowiązani są do wychowania chrześcijańskiego dziecka. Byłaby to niewątpliwa postać katechizacji dorosłych. Warto tu na marginesie dodać, że na terenie niektórych większych miast wchodzi w grę potrzeba wprowadzenia formalnego katechumenatu także dla tych, którzy pragną przyjąć chrzest w wieku dojrzałym. We współczesnych warunkach liczba takich osób, które nie miały okazji przyjąć chrztu jako dzieci, systematycznie wzrasta. Będzie też coraz więcej takich, którzy, choć przyjęli chrzest, nie otrzymali jednak wychowania chrześcijańskiego. Im również potrzebny będzie katechumenat.

2) Współpraca katechetów z rodzicami katechizowanych dzieci:

Personel katechetyczny, świadomy swej misji, rozumie potrzebę kontaktu z rodzicami. Stąd od szeregu lat w wielu parafiach mają miejsce kilkakrotne w ciągu roku szkolnego spotkania z nimi. Należałoby te spotkania systematycznie przekształcać w jakąś formę katechizacji dorosłych. Bez równoległej katechezy rodziców skuteczne katechizowanie dzieci i młodzieży — zwłaszcza w naszych warunkach — jest właściwie nieosiągalne.

3) Kontaktowanie się z rodzicami dzieci przygotowywanych do sakramentu pokuty i Eucharystii:

Tutaj — podobnie jak w toku katechizacji — spotkanie się w takiej czy innej postaci z rodzicami w wielu parafiach ma już swoją tradycję. Należy tego rodzaju praktykę upowszechniać we wszystkich ośrodkach duszpasterskich i wykorzystać dla celów katechizacji dorosłych. Trzeba podkreślić, że w przygotowaniu do wymienionych sakramentów współpraca z rodzicami jest bardziej konieczna aniżeli w wypadkach katechizacji. Warto też mieć na uwadze fakt, że stosunkowo łatwo można tu uzyskać pożądany rezultat, bo rodzice z reguły wykazują spore zainteresowanie przygotowaniem swoich dzieci do sakramentu pokuty i pełnego uczestnictwa w liturgii mszalnej i na ogół mają zrozumienie potrzeby kontaktowania się z duszpasterzem w tych wypadkach. Często czynią to nawet sami z własnej inicjatywy; z uwagi na to że w grę wchodzą tutaj dzieci młodsze, nierzadko zdarza się, że dorośli przyprowadzają je i odprowadzają do domu.

4) Przygotowanie do sakramentu bierzmowania:

Do niedawna to przygotowanie nie wychodziło poza poszerzoną nieco katechezę zwyczajną. Nowe przepisy dotyczące tego sakramentu wymagają katechezy szczególnego rodzaju, która by mogła stanowić jakąś realną podstawę do osiągnięcia faktycznej dojrzałości wiary. W związku z tym zaleca się równolegle do katechizacji przygotowującej do bierzmowania młodzieży prowadzenia katechizacji dla jej rodziców. Poza tym ciągle tutaj wchodzić będzie w rachubę katechizacja tych, którzy już jako dorośli przystępują do tego sakramentu.

5) Katechizacja przedmałżeńska w postaci tzw. kursów przedmałżeńskich:

Jest to forma pracy parafialnej posiadająca już swoją tradycję, a od kilku lat na mocy odnośnych instrukcji Episkopatu wszystkie ośrodki parafialne zostały zobowiązane do jej prowadzenia. Przy odpowiedniej organizacji stwarza ona niewątpliwą szansę przekazania młodym ludziom sposobiącym się do małżeństwa nie tylko informacji ściśle związanych z tym powołaniem, ale również poszerzenia i pogłębienia ogólnych wiadomości.

6) Grupy młodzieżowe:

Formą katechezy dorosłych może być również praca z młodzieżą starszą, pozaszkolną i pracującą. Praca ta przybiera różną postać. Niezależnie od celów ściśle związanych z charakterem grupy rzeczą jak najbardziej wskazaną byłoby prowadzenie systematycznego dokształcania religijnego jej członków.

7) Grupy rodzinne: Możliwości katechizacji dorosłych stwarza także rozwijające się w niektórych ośrodkach duszpasterstwo rodzin, zwłaszcza w postaci tzw. „rodziny rodzin", której celem jest kształtowanie elity chrześcijańskiej w parafii przez pogłębienie życia religijnego oraz dzieło wzajemnej pomocy, zwłaszcza w sąsiedztwie.

8) Duszpasterstwo stanowe:

Jest to forma pracy duszpasterskiej, oparta bądź o „Żywy Różaniec" lub inne bractwa religijne, bądź o grupy stanowe w sensie ścisłym lub grupy zawodowe, kiedyś bardzo żywotna i pożyteczna, która współcześnie nie odgrywa już tej roli co dawniej. Tym niemniej w wielu parafiach gromadzi ona wciąż jeszcze stosunkowo liczną rzeszę wiernych, którzy chętnie pogłębiliby swoje wiadomości religijne. Kto wie, czy zreformowanie duszpasterstwa stanowego w kierunku nadania mu postaci formalnej katechizacji dorosłych, nie przyczyniłoby się do jego odrodzenia.

c) **Kaznodziejstwo** zasadniczo jest związane z czytaniami biblijnymi. One to określają temat homilii niedzielnych i świątecznych. Kaznodzieja bowiem w pierwszym rzędzie jest sługa Słowa Bożego, które jest proklamowane w czasie liturgii. Jego rola sprowadza się głównie do wydobycia z czytań biblijnych zawartej tam prawdy Bożej i postawienia słuchaczy w jej obliczu w kontekście uobecnianego w liturgii misterium zbawczego. Nie znaczy to jednak, że wątki tematyczne roku duszpasterskiego nie znajdą odbicia w programie homiletycznym. Kaznodzieja jest także na służbie człowieka, żyjącego w określonych warunkach miejsca i czasu. Ta służba wymaga takiego przedstawienia prawdy Bożej, zawartej w Piśmie św., by słuchacz poczuł się wezwany do wcielenia jej w swoje konkretne i aktualne życie. Dlatego też w drugiej części homilii, która naświetla zastosowanie życiowe Bożej prawdy, każdorazowo jest miejsce na nawiązanie do problematyki roku, która — jak już zaznaczono — wyrasta z gruntu aktualnych potrzeb Kościoła w Polsce. W niektórych wypadkach całość homili mieścić się będzie w obrębie ustalonej na rok bieżący tematyki, gdyż Pismo św. w ogóle, a Ewangelia

św. Łukasza — przewidziana na ten rok liturgiczny — w szczególności, zawierają niemało treści nawiązującej wprost do rzeczywistości życia społecznego i przekazującej w Bożym świetle drogę, którą winna kroczyć aktywność doczesna człowieka.

Tematyka, wynikająca z przewidzianego w obecnym roku odnowienia Ślubowań Jasnogórskich, związana została z odpowiednimi świętami maryjnymi lub tymi niedzielnymi, w które prawda Boża zawarta w czytaniach pozostaje z nią w ścisłym związku. W pewne dni przeznaczone na tzw. „akcje duszpasterskie", zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami liturgicznymi przygotowano specjalne zestawy czytań biblijnych, tak dobrane, by można było bez przeszkód poruszyć w kazaniu tematykę przewidzianą przez program duszpasterski.

Szerokie możliwości wykorzystania w działalności kaznodziejskiej wątków tematycznych roku duszpasterskiego stwarzają kazania pierwszopiątkowe i sobotnie drukowane w „Bibliotece Kaznodziejskiej". To samo dotyczy kazań okolicznościowych, związanych z posługą sakramentalną lub inną o charakterze duszpasterskim (np. liturgia pogrzebowa), gdzie istnieje możliwość odpowiedniego doboru czytań biblijnych. Dogodną okazję do poruszania sugerowanej przez program problematyki dają również kazania pasyjne, kazania rekolekcyjne, kazania głoszone w czasie nabożeństw paraliturgicznych itp. Zaleca się też głoszenie odpowiednio ukierunkowanych homilii w niektóre dni powszednie, wtedy zwłaszcza, gdy gromadzi się większa liczba wiernych. Szczególnie warto by wykorzystać te teksty biblijne, czytane w dni powszednie, które wiążą się bezpośrednio z tematyką roku duszpasterskiego.

Szczegółowy program kaznodziejski odpowiadający powyżej zasygnalizowanym założeniom wraz ze schematami homilii dla dorosłych i dla dzieci zawiera część III tego opracowania. Homilie dla młodzieży winny być opracowywane przy pomocy odpowiednio akomodowanych schematów homilii dla dorosłych. „Biblioteka Kaznodziejska" będzie drukowała wzory homilii w potrójnym układzie: dla dorosłych, dla młodzieży i dla dzieci.

d) **Środki przekazu społecznego** winny być w całej rozciągłości wykorzystywane również dla dzieła ewangelizacji (por. DSP 3; CP 126—134) W Polsce jedynym środkiem społecznego oddziaływania, jaki może być brany w rachubę w ramach działalności duszpasterskiej Kościoła — i to w bardzo ograniczonym zakresie — jest prasa i książka religijna. Na przestrzeni roku duszpasterskiego, głównie w czasopismach, ukazywać się będą różne publikacje, poruszające problematykę odpowiedzialności człowieka za życie społeczne i za aktywność doczesną, jak również związane z odnowieniem Ślubów Jasnogórskich. W ramach duszpasterstwa parafialnego należałoby przewidzieć jakieś przemyślane formy ich upowszechnienia wśród zainteresowanych wiernych. To samo dotyczy propagandy stosowania dobranej literatury religijnej, jaka ukazała się drukiem w ostatnich zwłaszcza latach.

Warto tu także zwrócić uwagę na potrzebę i możliwości wykorzystania w celu spopularyzowania zasadniczych idei roku duszpasterskiego gablotek przykościelnych.

3. POSŁUGA SAKRAMENTALNA

a) **Uwagi wstępne:** Posługa duszpasterska Kościoła w zakresie szafarstwa sakramentów świętych zmierza do uświęcenia Ludu Bożego. Uświęcenie to zaś — jak wiadomo — nie może dokonać się na zasadzie indywidualistycznej, ale wyłącznie w ramach wspólnoty, bo człowiek „nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego" (KDK 24; por. KK 9). Stąd też posługa sakramentalna z istoty swej ma charakter społeczny, co z kolei stawia jej określone wymagania w sensie realizacyjnym. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że każdy sakrament z istoty swej spełnia funkcję natury społecznej. Do niedawna za sakramenty społeczne uważano tylko dwa: małżeństwo i kapłaństwo. Dzisiaj wiemy, że nie ma ani jednego sakramentu, który by był pomyślany indywidualistycznie; wszystkie służą budowaniu wspólnoty Kościoła, a w dalszym, choć nie mniej istotnym sensie także urzeczywistnianiu jedności międzyludzkiej.

Z drugiej strony znów sakramenty uobecniając dzieło zbawcze Chrystusa stanowią ten element, w oparciu o który możliwe się staje „uświęcenie świata", włączenie w misterium paschalne ludzkich dokonań w świecie i całej rzeczywistości stworzonej. Niewątpliwym wyrazem „dowartościowania" sfery doczesnej w ramach liturgii sakramentalnej jest m. in. fakt włączenia w nią „dzieł rąk ludzkich" (woda, oliwa, chleb i wino).

Z powyższego widać, że posługa sakramentalna jest w jakiś specjalny sposób związana z problematyką roku duszpasterskiego. Byłoby niepowetowaną stratą — w sensie duszpasterskim — gdyby ów związek nie został odpowiednio wykorzystany. Szczególną do tego okazją jest sakramentalna liturgia słowa wraz z komentarzem liturgicznym, a wcześniej — bliższe i dalsze przygotowanie do sakramentów świętych.

b) **Sakrament chrztu:** Ten sakrament można by nazwać — z uwagi na praktykę chrzczenia niemowląt — sakramentem odpowiedzialności chrześcijańskiej. W roku duszpasterskim podkreślającym m. in. element odpowiedzialności za drugiego człowieka trzeba zwrócić baczniejszą uwagę na ów aspekt i wykorzystać go duszpasterko. W aktualnym stanie rzeczy sprzyja temu wprowadzony kilka lat temu odnowiony obrzęd chrzcielny, który wyraźnie wyakcentowuje moment odpowiedzialności za wprowadzenie nowoochrzczonego dziecka w prawdę i życie chrześcijańskie. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do rodziców dziecka, do rodziców chrzestnych, ale również do całej wspólnoty parafialnej, która w coraz większej mierze — z tego właśnie względu — powinna uczestniczyć w ceremoniach chrzcielnych. Zasadniczo wszystkie postulaty pasto-

ralne, jakie stawia się pod adresem liturgii chrztu mogą być podjęte z zasygnalizowanego punktu widzenia. W przygotowaniu do sakramentu chrztu św. w liturgii słowa i komentarzu liturgicznym w bieżącym roku należy poza tym ze szczególną troską podkreślić fakt wszczepienia nowoochrzczonego w społeczność Kościoła i powierzenia mu funkcji kapłańskich, upoważniających do „składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa" (1 P 2, 5), co ma nader istotne znaczenie do prawidłowego zrozumienia swoich zadań wobec rzeczywistości doczesnej.

c) **Sakrament bierzmowania:** Ten sakrament bardzo często bywa nazywany sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. I w tym wypadku wagę zasadniczą ma element odpowiedzialności. Dojrzałość zakłada poczucie odpowiedzialności i stwarza realną szansę rozwoju tego poczucia. Ponieważ bierzmowanie przyjmuje się w wieku świadomym, wchodzi tutaj w grę odwołanie się do odpowiedzialności osobistej przyjmujących ów sakrament. Całokształt poczynań duszpasterskich związanych z przygotowaniem, jak i z samą ceremonią bierzmowania, powinien to mieć na uwadze. Z uwagi na problematykę roku należy wyakcentować w sposób szczególny odpowiedzialność za kształtowanie współżycia społecznego i aktywności doczesnej, zgodnie z wolą Bożą. Ułatwić to może odnowiony — podobnie jak przy chrzcie — obrzęd bierzmowania. Warto też w bieżącym roku bardziej docenić i zadbać o postulowany w nowym rycie większy udział wspólnoty parafialnej w liturgii bierzmowania.

d) **Sakrament pokuty:** Konfesjonał stanowi bardzo ważne miejsce kształtowania odpowiedzialności społecznej wiernych, a także zaangażowania doczesnego. Zakłada to jednak najpierw odpowiednią formację wiernych w sensie przygotowania do odbycia spowiedzi. Jak dotąd, nasze duszpasterstwo zasadniczo uwzględnia jedynie przygotowanie do pierwszej spowiedzi. Przy następnych spowiedziach wierni zostawieni są sami sobie. Tu chyba tkwi główna przyczyna niewielkiej skuteczności sakramentu pokuty w odniesieniu do życia dojrzałego; rodzinnego, zawodowego, sąsiedzkiego itp. Wydaje się, że niewątpliwy krok naprzód w sensie przygotowania katolików polskich do owocniejszego korzystania ze spowiedzi stanowią wprowadzane coraz częściej nabożeństwa pokutne. Należy w bieżącym roku zadbać o ich upowszechnienie, zwłaszcza że poza wymienionymi wyżej walorami, podkreślają one eklezjalny charakter sakramentu pokuty. Dla wykorzystania w szerszym zakresie sakramentu pokuty w celu uformowania społecznego i zaangażowania w doczesność, trzeba też pomyśleć o stosownej jej reorganizacji, w sensie jej „odmasowienia", a zwłaszcza wprowadzania praktyki dyżurów spowiedniczych (stałych lub przynajmniej w niektóre dni, np. w dni targowe, choćby przed południem). Należy też w bieżącym roku mieć na uwadze w poważniejszym zakresie potrzebę „nadawania pokuty" w sensie nie tylko modlitewnym, ale w aspekcie większej użyteczności spo-

łecznej i doczesnej (nawet „pokuta" modlitewna może zostać odpowiednio ukierunkowana poprzez stosowną intencję).

e) **Sakrament namaszczenia chorych:** Pozornie mogłoby się wydawać, że związek tego sakramentu z ukierunkowaniem pracy duszpasterskiej w bieżącym roku jest niewielki. W istocie zaś wchodzi tutaj w grę niesłychanie ważna „rzeczywistość ziemska", jaką jest choroba. Kiedy mówimy o zaangażowaniu doczesnym, to myślimy na ogół o sytuacjach dla nas jakoś pomyślnych, choroba zaś jest przykrym i bolesnym doświadczeniem. I ona jednak wymaga swoistego „zaangażowania" i świadomego oraz wielkodusznego włączenia w misterium zbawcze. Obecny rok duszpasterski sprzyja wydobyciu tej prawdy, tym bardziej, że choroba przeżywana w duchu Chrystusowym ma dużą wartość dla całej wspólnoty kościelnej. Element ten został wyraźnie podkreślony w nowym rycie sakramentu namaszczenia chorych. Z tego też względu postuluje się udzielanie tego sakramentu przy zgromadzeniu większej liczby osób, a nie tylko członków rodziny. Zaleca się także, by ceremonia ta miała charakter publiczny, tzn. by od czasu do czasu odbywała się w kościele parafialnym, w odniesieniu do większej ilości chorych. Zgromadzona wówczas wokół chorych swych członków wspólnota parafialna stanowiłaby nader wymowny znak solidarności z cierpiącymi. Ta solidarność zresztą jest niewątpliwą powinnością, do zrozumienia której duszpasterstwo parafialne powinno wychowywać.

f) **Sakrament małżeństwa:** W społeczny charakter tego sakramentu nie wątpiono nigdy. Stoi on bowiem u początków najważniejszej wspólnoty międzyludzkiej, jaką jest rodzina. Stąd też małżeństwo odgrywa ogromną rolę zarówno w płaszczyźnie doczesnej, jak i nadprzyrodzonej. Warto zwrócić uwagę, że rodzina jest jedyną wspólnotą naturalną, która ma charakter sakramentalny. Stanowi zatem podstawę i źródło uświęcenia całego życia doczesnego, społecznego. O randze rodziny świadczą m. in. następujące noty: „domowe sanktuarium" (DA 11), „domowy Kościół" (KK 11), „fundament społeczeństwa" (KDK 52), „matka i żywicielka wychowania" (KDK 61), „szkoła bogatszego człowieczeństwa" (KDK 62), „szkoła cnót społecznych" (DWCH 3), „jakby seminarium" (DPK 3), „Praktyczna szkoła apostolstwa" (DA 30). Wszystko razem wymaga nader rzetelnej troski o rodzinę i małżeństwo. Bieżący rok duszpasterski powinien przyczynić się do wzrostu poczucia odpowiedzialności za wspólnotę małżeńską i rodzinną, a konsekwentnie do wzmożenia wysiłków duszpasterskich, które by pomogły jej w realizacji nader odpowiedzialnych zadań, jakie zostały jej powierzone przez Boga. Obecna sytuacja małżeństwa i rodziny w Polsce nakazuje ze szczególnym zrozumieniem i troską potraktować postulaty pastoralne, zawarte w odnośnych instrukcjach Episkopatu, a dotyczące przygotowania do życia rodzinnego i parafialnego poradnictwa rodzinnego.

g) **Sakrament kapłaństwa:** Jest takie powiedzenie: Jakie społeczeństwo, tacy kapłani! Życie codzienne wykazuje — jego słuszność. Należy

zatem w bieżącym roku szczególnie — obok „akcji powołaniowej” — budzić poczucie społecznej odpowiedzialności za poziom życia i posługiwania kapłańskiego.

h) **Eucharystia:** W dziele uświęcenia Ludu Bożego największe znaczenie ma Eucharystia. W niej bowiem „zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiające Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych” (DK 5). W ramach liturgii eucharystycznej dokonuje się więc nie tylko nasze uświęcenie, ale i „consecratio mundi”. Tę prawdę należałoby w bieżącym roku duszpasterskim podkreślić ze szczególną pieczołowitością. Pozwoli ona wynieść z Najświętszej Ofiary zrozumienie konieczności rzetelności i sumienności w realizacji zadań doczesnych, a konsekwentnie umożliwi złożenie Bogu na ołtarzu „ofiary miłej i doskonałej”.

Tutaj też jest najistotniejszy motyw teologiczny mobilizujący do zgodnego z zamiarami Bożymi kształtowania współżycia międzyludzkiego odpowiednio do słów Zbawiciela: „Jeśli... przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim, Potem przyjdź i dar swój ofiaruj” (Mt 5, 23—24). W ogóle, kształtowanie u wiernych autentycznej pobożności eucharystycznej (czego zewnętrznym wyrazem byłaby częsta Komunia święta) jest jednocześnie najlepszą i najwłaściwszą drogą budowania wspólnoty między ludźmi, bo prawdziwe zjednoczenie z Chrystusem wymaga nieodzownie i zakłada zjednoczenie z współbraćmi.

Z wymienionych względów zarysowane powyżej ukierunkowanie działalności duszpasterskiej trzeba by potraktować jako najważniejsze i najpilniejsze zadanie obecnego roku duszpasterskiego. Wymagałoby to obok konsekwentnego i wytrwałego wysiłku wychowującego w ramach ogólnego duszpasterstwa, zwłaszcza na odcinku katechizacji, uwzględnienia pomniejszych inicjatyw, wśród których na szczególną uwagę zasługuje przygotowanie liturgii niedzielnej (wprowadzenie mszalne, komentarz liturgiczny, modlitwa powszechna, śpiewy, czytania, homilia, a także ogłoszenia i komunikaty duszpasterskie). Osiągnięcie pożądanych efektów duszpasterskich w omawianej dziedzinie wyklucza jakąkolwiek improwizację w odniesieniu do liturgii eucharystycznej.

W bieżącym roku duszpasterskim z uwagi na podkreślenie wagi „rzeczywistości ziemskich” w ramach Mszy św. trzeba by również zadbać o nadanie charakteru wyraźnie sakralnego „składce niedzielnej”, wydobywając jej niezwykle głęboki sens teologiczny”.

4. FORMACJA ŻYCIOWA WIERNYCH

Świadomy, pobożny i aktywny udział w liturgii sakramentalnej powinien owocować w postaci świadectwa życia autentycznie chrześcijańskiego. Stąd właśnie jednym z głównych zadań duszpasterskich jest odpowiednia formacja ascetyczna wiernych. Wydaje się, że i w tej płaszczyźnie program przewidziany na bieżący rok może być bardzo użyteczny. We wspomnianej formacji bowiem idzie o troskę duszpasterską określoną specyfiką stanu, wieku, płci i zawodu oraz rozmaitością sytuacji życiowych (praca, rozrywka, czas wolny, choroba, śmierć).

Wśród wielu wchodzących tutaj w grę możliwości duszpasterskich oddziaływania należy zwrócić uwagę przede wszystkim na właściwe wykorzystanie wizyt duszpasterskich u wiernych (kolędowych i okolicznościowych), osobistych kontaktów z parafianami i mniej lub bardziej sformalizowanych spotkań z odpowiednimi grupami wiernych (służba liturgiczna, poradnictwo rodzinne, duszpasterstwo rodzin, duszpasterstwo kobiet, duszpasterstwo grup zawodowych, duszpasterstwo chorych, duszpasterstwo wczasowe, turystyczne, oazy itp.).

Dużą rolę w formacji życia chrześcijańskiego odgrywają dni skupienia i rekolekcje, zwłaszcza zamknięte, którym bez trudu można nadać odpowiedni profil i charakter w kształtowaniu pożądanych postaw i zachowań.

W odniesieniu do współżycia społecznego i aktywności doczesnej mogą pomóc właśnie w sensie duszpasterskim wykorzystane „dni", organizowane przez państwo dla uczczenia poszczególnych stanów, czy zawodów (np. Dzień Matki, Dzień Dziecka, Dzień Kobiet, Dzień Nauczyciela, Dzień Górnika, Dzień Kolejarza itp.). W bieżącym roku z racji związanej z nim tematyki należałoby zwrócić na te dni szczególniejszą uwagę i w szerszym zakresie je „zsakralizować", oczywiście odpowiednio do potrzeb danego środowiska lokalnego. Podobną rolę mogłaby spełnić właściwie wykorzystana paraliturgia (różnego rodzaju sakramentalia związane z życiem i pracą ludzką, a także ze współczesną cywilizacją np. święcenie pojazdów mechanicznych dla wzmożenia poczucia i odpowiedzialności za bezpieczeństwo ruchu drogowego itp). W parafiach wiejskich należałoby postarać się o odrodzenie kościelnych uroczystości dożynkowych.

Wszystkie te inicjatywy i poczynania duszpasterskie mają na uwadze formację pełnej dojrzałości chrześcijańskiej wiernych, by w różnych zakresach życia społecznego i aktywności zawodowej umieli i chcieli postępować i działać zgodnie z wymogami woli Bożej. II Sobór Watykański na temat tej formy pracy duszpasterskiej mówi dosłownie co następuje (DK 6): „Do kapłanów..., jako wychowawców w wierze, należy troszczyć się osobiście lub przez innych, by każdy z wiernych został doprowadzony w Duchu Świętym do rozwoju swego własnego powołania zgodnie z Ewangelią, do szczerej i czynnej miłości oraz wolności, którą nas wyzwolił". Niezwykle charakterystyczna jest dalsza uwaga: „Niewiele

dadzą ceremonie, chociażby piękne, albo stowarzyszenia, choćby kwitnące, jeśli nie są nastawione na wychowanie ludzi do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej". Z tej to właśnie racji duszpasterze tak powinni formować wiernych, „aby mogli dostrzec, jaka jest wola Boża i czego natura rzeczy wymaga w każdym wydarzeniu, wielkim czy małym" (tamże).

5. KOŚCIELNA AKCJA CHARYTATYWNA

Ten typ działalności duszpasterskiej z istoty swojej ma charakter wybitnie społeczny i wynika w sposób jak najbardziej oczywisty z poczucia odpowiedzialności za bliźnich znajdujących się w potrzebie. Uczy on też wiernych chrześcijańskiego stosunku do dóbr doczesnych. Gromadzenie bogactw nie jest złe samo w sobie, a tylko wówczas staje się grzechem, gdy nie jest hierarchicznie podporządkowane celom nadprzyrodzonym. Tak właśnie należy rozumieć ostre potępienie przez Chrystusa bogactwa i bogaczy (por. Łk 6, 24—25; Mk 4, 19, a zwłaszcza Mt 19, 24). Wyrzeczenie się bogactw nie jest obowiązkiem chrześcijanina, lecz aktem cnoty heroicznej, jak to wynika ze słów Chrystusa, skierowanych do bogatego młodzieńca (Mt 19, 21), czy do celnika Zacheusza (Łk 19, 8—9). Ale te same słowa Zbawiciela dowodzą, że bogactwo, że własność dóbr materialnych może przez uczynki miłosierdzia stać się pewnym źródłem zasług, może stać się niejako przedmiotem wymiany na dobra nadprzyrodzone. W tym sensie św. Paweł wzywa ludzi zamożnych, aby stawali się „bogaczami dobrych uczynków" (por. 1 Tm 6, 18).

Z powyższych racji ożywienie parafialnej działalności dobroczynnej, jej rozwój (pojawiło się szereg nowych potrzeb, które trzeba dostrzegać i którym trzeba zaradzać), winny stanowić również jeden z podstawowych nurtów pracy duszpasterskiej w roku bieżącym.

Ze szczególną pilnością należałoby budzić odpowiedzialność społeczną za los ludzi starych, zaniedbane wychowawczo dzieci, wykolejoną młodzież, wszystkich nieprzystosowanych społecznie.

V. PRZYGOTOWANIE DUSZPASTERZY

Realizacja powyższego programu zmierzającego do uformowania dojrzałości chrześcijańskiej katolików polskich, by byli świadomi swoich zadań w ramach życia społecznego i aktywności doczesnej i zechcieli je urzeczywistniać dają wobec świata współczesnego świadectwo Chrystusowi, uwarunkowane jest odpowiednią formacją duszpasterzy. Temu celowi winny służyć konferencje dekanalne i rejonowe duchowieństwa, kursy szkoleniowe różnych szczebli (m. in. wykłady dla duchowieństwa w Lublinie, Warszawie i Wrocławiu). Propozycje tematyczne konferencji dla księży przedstawiają się następująco:

1. Konferencje ascetyczne: „Żaden prezbiter nie może oddzielnie i jako jednostka wypełnić dostatecznie swej misji, lecz tylko wspólnymi

siłami z innymi prezbiterami pod przewodnictwem tych, którzy stoją na czele Kościoła" (DK 7).

1) Wspólnota kapłanów z biskupem.
2) Braterstwo sakramentalne kapłanów.
3) Wspólnota życia kapłanów parafialnych.
4) Odpowiedzialność za konfratrów przeżywających duchowe trudności.
5) Wspólnota z wiernymi świeckimi.
6) Stosunek kapłanów do dóbr doczesnych.

2. Konferencje duszpasterskie: „Ponieważ w naszych czasach ludzka kultura, a także święte nauki czynią postępy, zachęca się prezbiterów, aby swą wiedzę o rzeczach Bożych i ludzkich odpowiednio i bez przerwy uzupełniali i aby w ten sposób przygotowali się do korzystniejszego dialogu ze współczesnymi" (DK 19).

1) Sytuacja religijna w dzisiejszym świecie i w Polsce.
2) Posługiwanie duszpasterskie w służbie budowania jedności międzyludzkiej.
3) Nauki społeczne na usługach duszpasterstwa.
4) Nauczanie społeczne Kościoła.
5) Teologia „rzeczywistości ziemskich".
6) Problematyka „desakralizacji" i „laicyzacji".

Narzucałaby się też potrzeba omówienia na spotkaniach duszpasterskich kwestii ściśle związanych z realizacją programu duszpasterskiego:

1) Urzeczywistnianie programu w ramach katechizacji (dziecięcej, młodzieżowej i dorosłych).
2) Urzeczywistnianie programu na ambonie.
3) Urzeczywistnianie programu w posłudze sakramentalnej.
4) Urzeczywistnianie programu w zakresie formacji życiowej parafian.
5) Urzeczywistnianie programu w ramach działalności charytatywnej.
6) Przygotowanie parafii do odnowienia Ślubów Jasnogórskich.

VI. UWAGI KOŃCOWE

Zarysowany powyżej program duszpasterski stanowi ogólną wytyczną dla całego Kościoła w Polsce. W ramach każdej diecezji, a nawet parafii, należałoby go przystosować do warunków i możliwości miejscowych, z uwzględnieniem własnych tradycji, doświadczeń, inicjatywy i specyficznych potrzeb.

Po prostu trzeba niniejszy program uczynić własnym programem poprzez współpracę z diecezjalnymi i parafialnymi radami duszpasterskimi. Jedynie taki sposób podejścia gwarantuje osiągnięcie pozytywnych rezultatów.

KALENDARIUM PASTORALNE ROKU 1976/1977 (DOROCZNE AKCJE DUSZPASTERSKIE)

28. XI. — I Niedziela Adwentu — rozpoczęcie nowego roku duszpasterskiego
4. XII. — Św. Barbary — patronalne święto górników
6. XII. — Św. Mikołaja — akcja charytatywna, szczególnie wobec dzieci biednych
8. XII. — Niepokalane Poczęcie NMP — poprzedzone przez triduum rekolekcyjne dla młodzieży żeńskiej
12. XII. — III Niedziela Adwentu — nabożeństwo połączone z błogosławieństwem dla matek oczekujących dziecka
26. XII. — Św. Rodziny — pasterskie pouczenie o małżeństwie i rodzinie
1. I. — Uroczystość Bogurodzicy Dziewicy — Światowy Dzień Modlitwy o Pokój
2. I. — Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu (Jubileusz Jasnogórski)
6. I. — Uroczystość Objawienia Pańskiego
16. I. — Rozpoczęcie Tygodnia Ekumenicznego — Modłów o Zjednoczenie Chrześcijan
Koniec stycznia — Przedłożenie wiernym spostrzeżeń duszpasterskich z kolędy (jeśli tradycyjnie w tym czasie się ją kończy)
2. II. — Ofiarowanie Pańskie
6. II. — V niedziela zwykła: „O dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i Jego Pasterzom"
23. II. — Środa Popielcowa — Wielkopostna Akcja Trzeźwości (Tydzień Trzeźwości — od Środy Popielcowej)
27. II. — I Niedziela Wielkiego Postu
8. III. — Dzień Kobiet
13. III. — III Niedziela Wielkiego Postu: „Życie w łasce uświęcającej" (Jubileusz Jasnogórski)
19. III. — Św. Józefa — poprzedzona przez triduum rekolekcyjne dla mężczyzn
17. IV. — II niedziela wielkanocna: „W obronie życia nienarodzonych" (Jubileusz Jasnogórski)
24. IV. — III niedziela wielkanocna: List Pasterski Episkopatu przed 3. V.
1. V. — IV niedziela wielkanocna: Światowy Dzień (u nas Tydzień) Modłów o Powołania
3. V. — NMP Królowej Polski — program specjalny
15. V. — VI niedziela wielkanocna: „Na straży nienaruszalności małżeństwa" (Jubileusz Jasnogórski)
19. V. — Wniebowstąpienie Pańskie

22. V. — VII niedziela wielkanocna: Przygotowanie na wakacje
26. V. — Dzień Wdzięczności Matkom
29. V. — Zesłanie Ducha Świętego
30. V. — NMP Matki Kościoła
1. VI. — Międzynarodowy Dzień Dziecka
— Zakończenie roku szkolnego: niedziela wdzięczności nauczycielom, wychowawcom i katechetom
17. VI. — Uroczystość Najśw. Serca P. Jezusa
19. VI. — XII niedziela zwykła: „Obrona ogniska rodzinnego" (Jubileusz Jasnogórski)
21. VI. — Rocznica wyboru Papieża (Koronacja 30. VI.)
29. VI. — Św. Apostołów Piotra i Pawła
4. VII. — M. Bożej Uzdrowienia Chorych
17. VII. — XVI niedziela zwykła: „Wychowanie młodego pokolenia w wierności Chrystusowi"
25. VII. — Św. Krzysztofa — patronalne święto kierowców
26. VII. Św. Anny — dzień wdzięczności dla Dziadków, Rodziców
w sierpniu — przygotowanie do rozpoczęcia katechizacji
14. VIII. — XX niedziela zwykła: „Miłość i sprawiedliwość społeczna" (Jubileusz Jasnogórski)
— Błog. Maksymilian Kolbe
15. VIII. — Wniebowzięcie NMP
21. VIII. — XXI niedziela zwykła — Komunikat Episkopatu Polski przed 26. VIII.
26. VIII. — Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej — program specjalny
28. VIII. — XXII niedziela zwykła: ogólnopolska pielgrzymka mężczyzn na Jasną Górę
w sierpniu lub wrześniu: Dzień wdzięczności Bogu za plon ziemi (Dożynki)
1. IX. — rocznica wybuchu II wojny światowej
8. IX. — Narodzenie NMP — poprzedzone triduum rekolekcyjnym dla matek
11. IX. — XXIV niedziela zwykła: „Walka z wadami narodowymi" (Jubileusz Jasnogórski)
18. XI. — XXV niedziela zwykła: Dzień Środków Oddziaływania Społecznego
25. XI. — XXVI niedziela zwykła: Tydzień Biblijny
2. X. — Tydzień Miłosierdzia
9. X. — XXVIII niedziela zwykła: „Cześć i nabożeństwo do NMP" (Jubileusz Jasnogórski)
18. X. — Św. Łukasza — patronalne święto Opieki nad chorymi
23. X. — Tydzień Misyjny
1. XI. — Tydzień Modłów za zmarłych

13. XI. — Św. Stanisława Kostki — poprzedzone triduum rekolekcyjnym dla młodzieży męskiej
20. XI. — Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata
25. XI. — Dzień Kolejarza
Koniec listopada — Tydzień Kultury Chrześcijańskiej.

77

WPROWADZENIE DO PROGAMU HOMILETYCZNEGO NA ROK 1976/77

1

WSTĘP

Program kaznodziejski na rok 1976/77 podobnie jak poprzedni i następny przedstawi, zgodnie z założeniami programu duszpasterskiego, zasady humanizmu chrześcijańskiego, oczywiście w ogólnych ramach przepowiadania homilijnego, to znaczy na tyle, na ile pozwolą na to czytania mszalne i spełniające się misterium liturgiczne.

Program ubiegłoroczny przedstawił chrześcijańską wizję człowieka w świetle odwiecznych planów Bożych z podkreśleniem odpowiedzialności za siebie samego.

W następnym roku podejmie się problematykę związaną z życiem człowieka we wspólnocie Kościoła, z uwzględnieniem odpowiedzialności za żywotność Kościoła.

W bieżącym roku kaznodziejstwo realizować będzie program: „Człowiek w świecie współczesnym — odpowiedzialność za bliźnich i dzieło ludzkie w świecie".

W związku z takim nachyleniem problematyki homilijnej kaznodziejstwo będzie częściej odwoływać się do konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, soboru watykańskiego II, do encyklik Jana XXIII: Mater et Magistra i Pacem in terris, jak też do listu apostolskiego Pawła VI „Octogesima adveniens" oraz wytycznych aktualnego programu duszpasterskiego.

2

CZŁOWIEK I ŚWIAT

Kaznodzieja używając pojęcia „świat" musi sobie zdawać sprawę z różnych znaczeń, jakie ono przybiera w Biblii i nauce Kościoła.

a) „Świat" można rozumieć jako kosmos, który jest rzeczywistością stworzoną. Dla chrześcijanina wszechświat jest dziełem stwórczym Boga. Świat jako rzeczywistość stworzona przez Boga jest równocześnie zadaniem człowiekowi, wyrażonym w słowach Pisma św., które czytamy przy opisie stworzenia: „Czyńcie sobie ziemię poddaną" (Rdz 1, 28).

b) Jeśli oddalimy się nieco od aktu stworzenia, świat przedstawia się nam jako rzeczywistość przez człowieka ukształtowana. Świat taki jest bardzo bliski dzisiejszemu człowiekowi. Nie styka się on ze światem, jaki wyszedł z rąk Bożych w akcie stwórczym, ale z tym, który przez pracę ludzką kształtowany był przez wieki i pokolenia. Chodzi jednak o to, by dzieł ludzkiej techniki nie demonizować, nie odrywać od Boga, nie przeciwstawiać Bogu. Świat — cała kultura i cywilizacja tworzona przez człowieka dozna w końcu dopełnienia przez Pana wszechrzeczy Jezusa Chrystusa.

c) Świata nie można odłączyć od człowieka. Świat nie istnieje sam dla siebie, ale w łączności z człowiekiem, który go kształtuje. Świat to rodzina ludzka z jej kompleksem postaw, którymi się kieruje. Wszystkie związki międzyludzkie też do tego świata należą, także te z Chrystusem i Kościołem.

d) Jest jeszcze pojęcie „świat", które spotykamy u św. Jana Apostoła. Przedstawiony jest on jako przeciwieństwo tego, co Boże i wieczne. Podobnie św. Paweł mówi o „tym świecie" jako o królestwie szatana (2 Kor 4, 4). Chodzi tu o „świat", który istnieje w każdym człowieku, a polega na tendencji uwolnienia się od Boga, usunięcia Go na margines. Jest pojęciem negatywnym, jest królestwem grzechu, w którym rodzą się plany ukrzyżowania Chrystusa i pokusa zajęcia Jego miejsca przez człowieka. „Będziecie jak bogowie" (Rdz 3, 5).

Kaznodziejstwo ukaże specyfikę świata współczesnego, ze szczególnym uwzględnieniem aktualnej sytuacji religijno-moralnej w Polsce. Świat współczesny charakteryzuje się:

a) szybkimi przemianami zachodzącymi w zakresie życia społecznego, politycznego i gospodarczego; w dziedzinie kultury, nauki i techniki; a także w sferze moralności i religii (KDK 5—7, 47, 54, 63, 73, 19);

b) zachwianiem równowagi w świecie współczesnym: w porządku moralnym, kulturalnym, politycznym, gospodarczym, demograficznym i ekologicznym (KDK 8, 63, 66, 83, 87);

c) aspiracjami i niepokojem współczesnej ludzkości (KDK 4—10).

Program kaznodziejski nie straci przy tym z oczu Boga, Stwórcy wszechświata i człowieka, który uwikłany jest w sprawy tego świata, w komplikujący się zespół stosunków społeczno-gospodarczych i kulturowych i poszukującego w tym wszystkim sensu i usiłującego odnaleźć siebie.

AKTYWNOŚĆ LUDZKA W ŚWIECIE

Z woli Stwórcy człowiek w świecie jest aktywny: „Czyńcie sobie ziemię poddaną" (Rdz 1, 28). Program kaznodziejski ukaże kierunki działania człowieka w świecie zgodnie z objawnionym planem Bożym. Przedstawi się zatem:

a) sens i wartość aktywności doczesnej człowieka (KDK 34),

b) konieczność wprowadzenia ładu do ludzkiej aktywności (KDK 35 i 37),

c) człowiek a praca (KDK 67),

d) człowiek a kultura (KDK 53—62),

e) człowiek a rozwój gospodarczo-społeczny (KDK 64—66),

f) ludzka aktywność doprowadza do doskonałości w tajemnicy paschalnej (KDK 38—39).

Kaznodziejstwo rozważy całą działalność człowieka w świetle zbawczego posłannictwa Chrystusa. Aktywność ludzka posiada wartość samą w sobie, jako udział człowieka w dziele stworzenia. Zmierza ona do realizacji naturalnych jego celów. Ponieważ jest ona jednak działaniem ludzkim, zagrażają jej skutki naruszenia naturalnego ładu, dlatego musi być kontrolowana z ogólnymi planami Bożymi w stosunku do świata i człowieka, ażeby nie była ona skierowana przeciwko Bogu, człowiekowi i światu, co zresztą w praktyce nieraz się zdarza.

Odrzucając ateizm, kaznodziejstwo nawoływać będzie do dialogu z ateistami, do współpracy w budowaniu świata dla dobra ludzkości. Postawa taka podyktowana jest tymi samymi przesłankami chrześcijańskiego humanizmu, który nakazuje zbliżać wszystkim ludziom dobra, mogące służyć udoskonaleniu człowieka tak na płaszczyźnie natury, jak i nadprzyrodzonej.

Głosząc słowo Boże, słowo prawdy, przestrzegać się będzie przed błędami niektórych kierunków, które są zagrożeniem dla świata i przeszkodzą do pełnego rozwoju człowieczeństwa. Ukazywać się będzie, jak człowiek ma przeciwstawiać się siłom zła i zniszczenia w świecie.

Chrześcijanin winien całkowicie włączyć się w działanie w świecie w różnych strukturach technicznych, ale z odpowiedzialnością nacechowaną miłością, nie dopuszczając do postępu bezmyślnego. Jego zadaniem jest korygowanie wszelkich poczynań w świecie z poznanymi planami Boga.

4

CZŁOWIEK WE WSPÓLNOCIE

Program kaznodziejski przybliży prawdę, że człowiek „nie jest samotną wyspą", ale żyje we wspólnocie. Ukaże się różne grupy społeczne, do których człowiek należy oraz wyłoży się zasady współżycia społecznego w świetle Objawienia i nauki Kościoła. W związku z tym zwróci się uwagę na następującą problematykę:

a) wspólnotowy charakter powołania człowieka w planie Bożym (KDK 24),

b) naturalna i twórcza zależność między doskonaleniem osoby ludzkiej a rozwojem społeczeństwa (KDK 25—26),

c) poszanowanie godności osobowej człowieka w ramach życia społecznego (KDK 27—29),

d) człowiek we wspólnocie rodzinnej (KDK 47—52),

e) człowiek we wspólnocie sąsiedzkiej (DA 13),

f) człowiek we wspólnocie zawodowej (KDK 68),

g) człowiek we wspólnocie narodowej i państwowej (KDK 73—76),

h) człowiek we wspólnocie międzynarodowej (KDK 83—89),

i) człowiek a jedność rodziny ludzkiej,

j) niezbędność troski o potrzeby społeczeństwa (KDK 26, 30—31),

k) solidarność ludzka a misterium zbawcze Chrystusa (KDK 32),

l) człowiek a zagadnienie miłości i sprawiedliwości społecznej (KDK 69—71),

ł) człowiek a problem pokoju (KDK 77—82).

Zarówno cele naturalne jak i religijne osiąga człowiek w powiązaniu z innymi. Kaznodziejstwo pouczać będzie, iż chrześcijanin spotykając w jednej z grup społecznych ludzi o odmiennym światopoglądzie winien mieć przed oczami godność wszystkich osób ludzkich, uszanować ich prawa oraz wolność, w szczególności zaś odnosić się z miłością do przeciwników, stwarzając warunki, które sprzyjałyby otwarciu się wszystkich na prawdę i dobro, a na fundamencie miłości i sprawiedliwości stwarzać warunki współżycia w pokoju całej ludzkości. Odwołując się dalej do dobrej woli jednostki, kaznodziejstwo przypominać będzie odpowiedzialność każdego za dobro wspólne. Cechą charakterystyczną będzie optymizm i wiara w siłę dobra i prawdy w myśl słów Chrystusa: „Jam jest Prawdą, Drogą i Życiem". „Jam zwyciężył świat".

5

EWANGELIZACJA CZŁOWIEKA I ŚWIATA

Kaznodziejstwo w bieżącym roku zmierzać będzie do sprowadzenia całego rozwoju człowieka i świata na drogi wyznaczone mu przez Stwórcę — to też stanowi istotę ewangelizacji. Kardynał Wojtyła w swojej

relacji teologicznej o „ewangelizacji świata" na synodzie biskupów w 1974 r. ujął to w słowach: Złożyć ponownie w ręce Boga podstawowe uprawnienia i powinności, „bowiem Pańska jest ziemia i co ją napełnia" (1 Kor 10, 26). A że tajemnica człowieka wyjaśnia się dopiero w pełni we Wcieleniu Syna Bożego, dlatego chodzi w ewangelizacji o to, by przywrócić całej rodzinie ludzkiej prawa i powinności wobec Odkupiciela. Motorem ewangelizacji jest miłość do człowieka i świata na wzór Boga Stwórcy, który: „Tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał" (J 3, 16).

6

CHRYSTOCENTRYZM WE WSZECHŚWIECIE

Dzięki Wcieleniu i pojawieniu się na ziemi Syna Bożego świat i człowiek został uświęcony i zbawiony przez Jezusa Chrystusa. Z tą chwilą też, na mocy unii hipostatycznej i zasług odkupienia, Chrystus zyskał władzę nad całością wszechrzeczy. Przypada Mu centralne miejsce we wszechświecie. Św. Paweł powiada: „Chrystus we wszystkim zachowuje pierwszeństwo" (Kol 1, 18). Odtąd też całe stworzenie skierowane jest ku Chrystusowi, jako swemu ukoronowaniu (Kol 1, 16). Czytamy w Piśmie św., iż wszystko jest Mu poddane, wszystko w Nim trwa, wszystko w Nim się jednoczy i znajduje ostateczne dopełnienie. Św. Paweł ten porządek określa słowami: „Wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusowi, a Chrystus Boży" (1 Kor 3, 23).

Na tle takich układów we wszechświecie, Krzyż Chrystusa nabiera szczególnej wagi. Jezus, który niszczy przez cierpienie i śmierć krzyżową wszelkie zło istniejące we wszechświecie, „gładzi grzechy świata", dokonuje odkupieńczej ekspiacji, ale również jest wyrazem wszelkiego postępu i zwycięstwa. Wszelkie zło bowiem jest przyczyną zahamowań w rozwoju człowieka i świata.

Chrześcijanin mając to na uwadze, może łatwiej niż ktokolwiek skupić się na swych zadaniach ziemskich, poświęcić im swoje siły, wiedząc, iż ostatecznie są one wewnętrznie skierowane ku Chrystusowi. Łączność przez wiarę z Bogiem nie oddala od zadań, jakie człowiek ma wykonać na świecie, lecz przeciwnie, jest najpotężniejszym bodźcem do należytego wypełnienia funkcji ziemskich i uniknięcia błędów prowadzących człowieka i świat do wypaczeń i zniszczenia. W tym ujęciu zawarte jest najbardziej humanistyczne pojęcie aktywności ludzkiej. Człowiek bowiem w tej perspektywie zwrócony być może całkowicie ku Bogu, a jednocześnie wszystkie siły poświęcić postępowi na ziemi; poprzez ziemię zmierza do nieba. Chrześcijaństwo zatem najlepiej przygotowuje do podjęcia z entuzjazmem i ufnością zadań na tym świecie, albowiem zabezpiecza w tym kontekście przed groźbą zniechęcenia i roz-

paczy. Im bardziej wzmaga się w człowieku miłość do Boga i Chrystusa, tym ofiarniej dąży on do urzeczywistnienia ziemskich nadziei, w przekonaniu, że przyczynia się do przybliżenia Królestwa Bożego na ziemi. Miłość do Boga, człowieka i świata to nie tylko „kropla balsamu" na rany bliźniego, ale to wielka siła kosmiczna, która zmierza do pełnego urzeczywistnienia człowieczeństwa i rozwoju wszechświata. Na tej płaszczyźnie spełniana jest dziś chwała Boża: tworzyć, być współpracownikiem Boga, doskonalić siebie i bliźnich, a wysiłkiem umysłu i rąk udoskonalać świat, który On stworzył.

W tym sensie przepowiadanie słowa Bożego uwrażliwi człowieka na znaki czasu sygnalizujące przyszłość eschatologiczną świata i człowieka. Człowiek za przyszły obraz świata jest odpowiedzialny dziś. Wielekroć w czytaniach mszalnych ukazywana będzie eschatologiczna wizja wszechświata. Świat nie będzie zniszczony, ale ostatecznie przemieniony i udoskonalony, gdy przyjdzie Pan wszechrzeczy po raz drugi i wszystko zostanie Mu poddane.

7

MARYJA A RZECZYWISTOŚĆ ZIEMSKA

Stałym składnikiem programowania kaznodziejskiego jest element maryjny. Przebogata postać Niepokalanej Dziewicy ukazuje nam również społeczny i doczesny aspekt humanizmu chrześcijańskiego. Trzeba zatem w tym roku spojrzeć na Maryję jako na Tę, która podejmowała trud i znojną pracę. Jej codzienna troska o chleb była niezbędna samemu Bogu, którym był Jej Syn. Widzimy zakłopotanie Matki Najświętszej o zwyczajne ludzkie sprawy. Umie dzielić chleb i upomnieć się o wino dla stroskanych nowożeńców. Własnymi rękami utkała Synowi szatę całodzianą, tak rzetelnie, że podziwiali ją nawet oprawcy pod krzyżem. Maryja również była ostoją najmniejszej grupy społecznej rodziny — Rodziny Świętej. Ona też stanowiła centrum grupy Apostołów, trwając z nimi na modlitwie we wieczerniku po wniebowstąpieniu Jezusa (Dz 1, 14). Maryja pozostanie niedoścignionym wzorem jak najbardziej autentycznego zaangażowania doczesnego i przykładem niezwykłej wrażliwości na niedolę ludzką i potrzeby drugiego człowieka. Dlatego te wartości będą prawdziwym blaskiem w tegorocznym programie kaznodziejskim, traktującym o życiu doczesnym i sprawiedliwości międzyludzkiej.

SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DZIEŁO JASNOGÓRSKIEGO PRZYMIERZA Z MARYJĄ

Od lat w programach maryjnych nawiązujemy do konkretnej polskiej rzeczywistości. W ubiegłym roku rozpoczęliśmy, zaplanowane na 6 lat, przygotowanie na jubileusz 600-lecia obecności Matki Bożej w Jej Sanktuarium na Jasnej Górze. Po zapoznaniu się z dziejami tej obecności, podejmie się w obecnym roku problematykę odnowy moralnej życia naszego, pod hasłem. „Wypełniamy Jasnogórskie Śluby". Dlaczego powrót do Ślubowań Jasnogórskich?

a) Od Ślubowań Jasnogórskich minęło 20 lat. Chodzi zatem o to, by przypomnieć ich treść, zwłaszcza młodzieży, która tak Ślubów, jak też Wielkiej Nowenny nie przeżyła.

b) Treść Ślubowań jest zawsze aktualną, bo obejmuje odnowę całego życia chrześcijańskiego, uwzględniając specyfikę naszą. Ks. Kardynał Prymas w apelu do duchowieństwa powiedział: Wspomniana praca, żeby przyniosła oczekiwany rezultat, musi być nieprzerwanie kontynuowana.

c) Zasadnicza tematyka Ślubowań jest zbieżną z tegoroczną tematyką programu kaznodziejskiego.

Oto idee przewodnie Ślubowań Jasnogórskich:

1. W ręce Matki Boga-Człowieka składamy siebie samych i wszystko, co mamy.
2. Zobowiązujemy się do wierności Bogu i Kościołowi.
3. Zobowiązujemy się do walki z grzechem i życia w łasce uświęcającej.
4. Zobowiązujemy się do obrony życia.
5. Stać będziemy na straży godności małżeństwa i rodziny, a więc wierności małżeńskiej, świętości rodziny i katolickiego wychowania dzieci i młodzieży.
6. Żyć będziemy zgodnie z zasadami miłości i sprawiedliwości społecznej.
7. Zobowiązujemy się do walki z naszymi wadami: z lenistwem, lekkomyślnością, marnotrawstwem, pijaństwem i rozwiązłością.
8. Zobowiązujemy się do umacniania i szerzenia czci Maryi.

Kaznodziejstwo ukierunkowane w obecnym roku na budzenie odpowiedzialności za bliźnich i za dzieło ludzkie w świecie, budzić będzie świadomość zobowiązań wynikających ze Ślubowań Jasnogórskich i mobilizować do realizowania ich pod przewodnictwem i przy pomocy Tej, która pierwsza wyśpiewała światu hymn wyzwolenia z niewoli grzechu i która pierwsza stanęła w obronie maluczkich i łaknących i okazała światu Słońce Sprawiedliwości.

9

UWAGI KOŃCOWE

Kaznodziejstwo homilijne także i w obecnym roku usiłować będzie przedstawić całość prawd wiary i zasad życia chrześcijańskiego opierając się na czytaniach mszalnych w rytmie roku liturgicznego.

W układzie pozostanie też 3-członowy podział jednostki przepowiadania:

1. Doświadczenie życiowe —
2. To mówi Pan —
3. Życie chrześcijanina — gdyż realizuje on dostatecznie homiletyczne założenie odnośnie psychologiczno-pedagogicznego i logicznego ujęcia treści.

W oparciu o programowe dyspozycje homilii zostaną opracowane i wydrukowane w „Bibliotece Kaznodziejskiej" propozycje homilii.

78

DZIEŃ SKUPIENIA KSIĘŻY DZIEKANÓW ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ WE WROCŁAWSKIM METROPOLITALNYM SEMINARIUM DUCHOWNYM DNIA 12 PAŹDZIERNIKA 1976 ROKU

Dnia 12 października 1976 roku odbył się Dzień Skupienia Księży Dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej w Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Metropolity Henryka Gulbinowicza. W dniu skupienia wzięli udział: Ks. Biskup Sufragan Józef Marek, Referenci Kurii Metropolitalnej i przedstawiciele Seminarium Duchownego. Program Dnia Skupienia był następujący:

Część pierwsza — ascetyczna — godz. 10.00 rano — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego w kaplicy Seminarium Duchownego — homilię wygłosił Ojciec Duchowny Seminarium Duchownego Ks. Józef Pazdur.

Część druga — informacyjna — w sali Seminarium Duchownego gdz. 11.00 — słowo wstępne — modlitwa za zmarłych kapłanów w archidiecezji — zaprzysiężenie nowego Ks. Dziekana — Ks. Jana Kazaka — referat Ks. Biskupa Józefa Marka na temat: „Aktualna sytuacja Kościoła w Polsce i w Archidiecezji Wrocławskiej". Ks. Biskup Józef Marek złożył także krótkie sprawozdanie z podróży delegacji Episkopatu Polski do Stanów Zjednoczonych i Kanady w miesiącu sierpniu br.

Część trzecia — godz. 13.00 — komunikaty Wydziałów Kurii Metropolitalnej, Seminarium Duchownego.

Część czwarta — zakończenie Dnia Skupienia Księży Dziekanów — adoracja Najśw. Sakramentu w kaplicy Seminarium Duchownego, którą przeprowadził Ojciec Duchowny Seminarium — Ks. Jan Janowski.

79

ŚWIĘCENIA

J. E. Ks. Biskup Sufragan Józef Marek udzielił w Katedrze Wrocławskiej dnia 11 września 1976 roku święceń Diakonatu Janowi Smaluchowi, ze Zgromadzenia Najśw. Serc z Sokołówki, a dnia 18 września, również w Katedrze Wrocławskiej temuż Diakonowi święceń kapłańskich.

80

ZMIANY W PARAFIACH

1. Siedziba parafii Biedrzychowice Górne z dniem 1 maja br. została przeniesiona do Porajewa;
2. Parafia Czerniawa Zdrój włączona została w miasto Świeradów Zdrój i obecnie nosi nazwę: Rzym-kat. parafia Podwyższenia Krzyża Św., ul. Główna 8 — 59-815 Świeradów Zdrój, woj. Jelenia Góra.

81

NOMINACJE

Mianowani: Ks. Marian Boczek, administrator parafii Włochy — wicedziekanem Dekanatu Namysłów; Ks. Aleksander Brandt, administrator w Wierzbicach — wicedziekanem Dekanatu Sobótka; Ks. Zygmunt Klonecki TChr, administrator w Krzelkowie — wicedziekanem Dekanatu Ziębice; Ks. Jan Mycek, administrator w Biedrzychowicach Górnych — wicedziekanem Dekanatu Zgorzelec; Ks. Józef Gruszka TS — kapelanem kliniki we Wrocławiu; Ks. Ireneusz Kawalec TS — rektorem kościoła w Niemstowie; Ks. Stanisław Malczewski TChr, wikariusz parafii św. Piotra i Pawła w Ziębicach — kapelanem szpitala w Ziębicach.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

MIANOWANI ADMINISTRATORAMI

Ks. Józef Cięciwa — w Laskowicach Oławskich; Ks. Tadeusz Jordanek — w Mirsku; Ks. Franciszek Kaczmarek OMI — we Wrocławiu-Kozanowie; Ks. Roman Kruk — w Parowej; Ks Czesław Lepak — w Żelaźnie; Ks. Stanisław Majchrzak — w Zwróconej; Ks. Julian Marut — w Małkowicach; Ks. Augustyn Nazimek — w Koskowicach; Ks. Władysław Szukała — w Węglińcu; Ks. Ryszard Turski — w Świerzawie; Ks. dr Jan Wiczkowski — w Małuszowie.

MIANOWANI WIKARIUSZAMI

Ks. Władysław Ciastoń SAC — wkariuszem w Przedborowej; O. Bernard Dyrszlag OFM — wikaruszem we Wrocławiu-Karłowicach; Ks. Ryszard Hajduk, wikariusz w Złotoryi — wikariuszem we Wilkowie; O. Mieczysław Hałaszko OMI — wikariuszem we Wrocławiu-Popowicach; Ks. Czesław Herlender SAC — wikariuszem parafii św. Franciszka w Wałbrzychu-Podgórze; Ks. Jan Jankowski, wikariusz w Sobótce — wikariuszem w Starych Bogaczowicach; Ks. Bronisław Jeleń TJ — wikariuszem par. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku; Ks. Maciej Józefowicz — wikariuszem w Lubawce; Ks. Antoni Klag MSF — wikariuszem w Szczytniku; Ks. Marian Kruk CM — wikariuszem parafii św. Józefa we Wrocławiu; Ks. Jan Lach TS — wikariuszem w Kryniczanie k. Środy Śl.; Ks. Stanisław Malczewski TChr — wikariuszem parafii św. Piotra i Pawła w Ziębicach; Ks. Józef Mołdysz TS — wikariuszem parafii Najśw. Serca Jezusowego we Wrocławiu; Ks. Józef Nawara TS — wikariuszem w Sobinie z siedzibą w Pogorzeliskach; O. Leopold Nowak OP — wikariuszem parafii św. Wojciecha we Wrocławiu; Ks. Alfons Olesiak TJ — wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Kłodzku; Ks. Wojciech Paluchowski CM — wikariuszem parafii św. Anny we Wrocławiu-Oporowie; Ks. Jan Pawlaczek TS — wikariuszem parafii M. B. Częstochowskiej w Lubiniu; Ks. Stanisław Pieczara SDS — wikariuszem w Trzebnicy; Ks. Józef Pisula TS — wikariuszem w Zimnej Wodzie z siedzibą w Grzymalinie; Ks. Józef Rączek SP — wikariuszem w Cieplicach-Zdroju; Ks. Jan Rymarczuk, po urlopie zdrowotnym — administratorem we Wrocławiu-Pawłowicach; Ks. mgr Zdzisław Seremak, administrator w Chojnowie — wikariuszem w Zgorzelcu-Ujeździe; O. Zygmunt Skrzydło OFM — wikariuszem M. B. Różańcowej

w Kłodzku; Ks. Kazimierz Stuglik SDS — wikariuszem w Trzebnicy; Ks. Andrzej Sulewski SDS — wikariuszem w Dobroszycach; Ks. Franciszek Swierczek SAC — wikariuszem parafii Najśw. Serca Jezusowego w Ząbkowicach Śl.; O. Roman Wantuch CSSR — wikariuszem w Bardo Śl.; Ks. Jerzy Woźniak CM — wikariuszem w Żmigrodzie; Ks. Gerard Wysocki, kapłan diecezji Gorzowskiej, po inkardynacji — wikariuszem w Sobótce; Ks. Józef Zawada, administrator w Starych Bogaczowicach — wikariuszem w Chojnowie; Ks. Rudolf Zioła — wikariuszem parafii św. Mikołaja w Brzegu.

PRZENIESIENI XX WIKARIUSZE

Ks. Jan Folkert z parafii św. Józefa w Wałbrzychu do parafii św. Krzyża w Brzegu; Ks. Tadeusz Faryś z parafii Lądka Zdroju do parafii św. Jacka w Legnicy; Ks. Antoni Kopacz z parafii św. Piotra i Pawła w Legnicy do Lądka Zdroju; Ks. Henryk Kuczera z parafii św. Krzyża w Brzegu do parafii św. Józefa w Wałbrzychu; Ks. Henryk Mojecki z parafii św. Jacka w Legnicy do parafii M. B. Różańcowej w Kamiennej Górze.

ODWOŁANI PRZEZ WŁADZE ZAKONNE

Ks. Stanisław Tadeusz Adamski TS — administrator w Sobinie z siedzibą w Pogorzeliskach; Ks. Kazimierz Bożek SDS — wikariusz w Bagnie Śl.; Ks. Zygmunt Fedorczyk OMI — wikariusz parafii św. Jerzego we Wrocławiu-Popowicach; Ks. Jan Frączek SP — wikariusz w Cieplicach Zdroju; Ks. Stefan Grabek TJ — administrator parafii Wniebowzięcia NMP w Kłodzku; Ks. Franciszek Jaszczur CM — wikariusz parafii św. Anny we Wrocławiu-Oporowie; Ks. Michał Kołodziej TChr — administrator parafii św. Piotra i Pawła w Ząbkowicach Śl.; Ks. Edward Koral TS — kapelan szpitala w parafii M. B. Częstochowskiej w Lubiniu; O. Kazimierz Lasak CSSR — wikariusz w Bardo Śl.; Ks. Jan Lichota TS — administrator w Zimnej Wodzie z siedzibą w Grzymalinie; Ks. Marian Mamel TS — rektor kościoła w Niemstowie; Ks. Henryk Opolka TS — administrator parafii Najśw. Serca Jezusowego we Wrocławiu; O. Mateusz Pipa OFM — wikariusz we Wrocławiu-Karłowicach; Ks. Stanisław Piwowarczyk SDS — wikariusz w Dobroszycach; Ks. Jan Porębski SAC — administrator parafii św. Franciszka w Wałbrzychu-Podgórze; Ks. Franciszek Szklarski CM — wikariusz w Żmigrodzie; Ks. Grzegorz Witka TS — administrator w Krynicznie k. Środy Śl.; Ks. Kazimierz Woźny MSF — administrator w Szczytniku; Ks. Stanisław Zaremba SSCC — wikariusz w Sokołówce.

ZWOLNIONY Ks. dr Michał Czajkowski, administrator w Zgorzelcu-Ujeździe — objął posadę adiunkta na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

INKARDYNOWANY do archidiecezji Wrocławskiej: Ks. Henryk Mojecki, SAC z Warszawy-Ołtarzewa.

NA MISJE WYJECHAŁ: Ks. Stanisław Irek, wikariusz we Wrocławiu-Pawłowicach.

POMOCE KATECHETYCZNE

PIERWSZA KOMUNIA ŚW. TRADYCJA, CZCIGODNY ZWYCZAJ, CZY NAPRAWDĘ GŁĘBOKIE PRZEŻYCIE RELIGIJNE DZIECKA I JEGO RODZICÓW

WSTĘP

„Dopuście dzieciom przyjść do mnie, a nie zabraniajcie im" (Mk 10, 14).

Ten apel Chrystusowy skierowany jest nie tylko do Apostołów, a więc duszpasterzy, którym Zbawiciel zlecił głoszenie Ewangelii i prowadzenie ludzi do Ojca, ale także i to w pierwszym rzędzie do Rodziców, którzy z natury rzeczy i z wyraźnego rozkazu Bożego są odpowiedzialni za ukształtowanie osobowości dziecka.

Rodzice współdziałając z Bogiem — Stwórcą dają swemu dziecku życie biologiczne — cielesne — ale Bóg szczególnym aktem Swojej wszechmocy stwarza duszę dziecka. Dzięki temu połączeniu cielesno-duchowemu, człowiek staje się osobą, indywidualnością, a więc nie jest maszyną, mechanizmem, lecz kimś jedynym, niepowtarzalnym indywidualnym.

O człowieczeństwie jego decyduje nie tyle ciało materialne, co duch, będący tchnieniem Bożym, odblaskiem Boga. Człowiek jest więc już nastawiony z natury swej na Boga, skierowany ku Bogu — jako celowi pozaziemskiemu.

Rozwinąć w nim te wszystkie elementy, które pozwolą mu być w pełni człowiekiem, umożliwią mu nie tylko osiągnięcie zadań ziemskich, doczesnych, ale zdobycie celu pozaziemskiego, do którego został on przeznaczony przez swego Stwórcę — jest zadaniem każdego wychowania.

A więc pełny, wszechstronny rozwój osobowości ludzkiej stanowi cel wychowania. Zagadnienia tego nie należy zacieśniać wyłącznie do jednej dziedziny, do jednego wycinku życia. Nie jest bowiem wychowaniem zapewnienie dziecku wyżywienia choćby obfitego, albo ubrania, choćby bardzo modnego, ani też wykształcenia, choćby najwyższego. Człowiek odżywiony, ubrany, wykształcony — nie jest jeszcze pełnym człowiekiem.

Dziecko jest osobą współżyjącą z Bogiem. Przez Chrzest zostało od-

rodzone do życia w przyjaźni z Chrystusem. Stało się własnością Chrystusa w szczególny sposób — temu dziecku trzeba dać Chrystusa, Boga, a więc wychować je religijnie.

1. CO TO ZNACZY WYCHOWAĆ RELIGIJNIE?

Św. Paweł Apostoł mówi: „Na nowo was rodzę w boleściach... aż się odtworzy w was obraz Chrystusowy". Nazywa wychowanie powtórnym rodzeniem, które ma odzwierciedlać w wychowaniu oblicze duchowe Chrystusa. Człowiek odzwierciedlający sobą, swym życiem, działaniem, charakterem moralnym Chrystusa, jest dopiero prawdziwym, pełnym człowiekiem. Człowiek jako dziecko Boże. Dlatego to Pius XI w Enc. „O chrześcijańskim wychowaniu" mówi,. iż celem chrześcijańskiego wychowania jest „w człowieku odrodzonym przez Chrzest urabiać i odtworzyć Chrystusa".

Chrystus jest dla nas ludzi znakiem obecności Boga w życiu. Poprzez znajomość Chrystusa, poznajemy Boga, „którego nikt nie widział, tylko Syn i ten, komu Syn ukazał". Poprzez przyjaźń z Chrystusem, zaprzyjaźniamy się z Bogiem, o którym Zbawiciel mówi: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy", „Kto mnie widzi, widzi i Ojca".

Osoba Jezusa Chrystusa w wychowaniu religijnym jest punktem centralnym, ideą zasadniczą „Ten jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie Boga jedynego i którego posłałeś na świat Jezusa Chrystusa".

Nauczanie prawd wiary, przyswajanie dziecku wiadomości religijnych ma zmierzać do tego, aby dziecko poznało osobę Jezusa Chrystusa i zaprzyjaźniło się z Nim osobiście. Chrystus daje nam bowiem życie Boże, wiąże nas wewnętrznie z Bogiem, naszym wspólnym Ojcem. Trzeba stwierdzić, że znajomość prawd wiary u dzieci — zwłaszcza tych, które regularnie i systematycznie uczęszczają na katechizację, jest dobra, a nawet nierzadko bardzo dobra. Dzieci umieją bardzo dużo — co jest niewątpliwie zasługą uczących... a także i rodziców. Z roku na rok jest lepiej pod względem znajomości wiary. Ale to nie wszystko! Religia — to nie jest wiedza o Bogu, ale współżycie z Bogiem.

Istota życia religijnego nie polega więc na znajomości określonych prawd objawionych, na nauczeniu się pewnej ilości formuł katechizmowych. Istota wychowania religijnego — to nie jest nauczanie — ale wdrażanie dziecka do osobistej przyjaźni z Chrystusem, do więzi przyjacielskiej z Bogiem. Tego nie osiągnie się przez pouczenie, instrukcje — ale na to trzeba czasu, cierpliwości, wielu okazji itp. Jeśli więc przyjaźń, to odczucie potrzeby rozmowy — częstej, systematycznej, bezpośredniej, wewnętrznej (modlitwa). Jeśli przyjaźń — to dążenie do zjednoczenia w akcie miłości i oddania (Komunia św.). Jeśli przyjaźń — to przeżywanie wszystkich wydarzeń związanych z dziełem zbawczym (święta, uroczystości roku kościelnego — liturgia). Przyzwyczaić dziecko do modlitwy samodzielnej, do czynnego udziału we Mszy św.,

do łączenia się z Chrystusem w Eucharystii,
do świadomego przeżywania historii naszego zbawienia uobecnionego w roku kościelnym, to znaczy wychować je religijnie.

Dziecko jest osobą działającą, podejmującą, podejmującą pewne decyzje, dokonującą wyboru dobra lub zła, osobą współżyjącą z ludźmi, z otoczeniem, ze światem. Trzeba je więc przygotować do tego, odpowiednio ustawić, pomóc mu, aby było gotowe zawsze czynić dobrze i unikać zła — a więc wychować je moralnie.

2. CO TO ZNACZY WYCHOWAĆ MORALNIE?

Pan Jezus zaznacza: „Nie ten, który mi mówi: Panie, Panie ale ten, który czyni wolę Ojca..." A więc liczenie się z wolą Ojca, postępowanie według Bożego planu, wybór dobra, a odrzucenie zła w działaniu, w myśleniu, w pragnieniu, w zamiarach, to jest moralność.

Doprowadzić do tego, by człowiek kierował się zawsze i wszędzie zasadami Bożymi, prawem Bożym. By zechciał niższe elementy swej ludzkiej natury podporządkować wyższym: rozumowi i woli, a przez to ukształtował swoją osobowość „według Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości" oto istota wychowania moralnego. Nie jest to tylko sama znajomość norm etycznych. Nie jest to tylko uświadomienie o tym, co dobre, a co złe, co wolno a czego nie wolno, ale coś znacznie trudniejszego: doprowadzenie do tego, by człowiek samodzielnie podejmował decyzje wyboru dobra i to również wtedy, gdy ten wybór wymaga od niego tak bolesnych i przykrych przeżyć, jak ból amputacji ręki, nogi, czy wyłupienie oka — jak to Chrystus obrazowo, ale dosadnie wyraża.

Wyrobić delikatne i czułe sumienie, uwrażliwić na dobro i zło, poczucie odpowiedzialności za siebie i za drugich, umiejętność współżycia z ludźmi w duchu chrześcijańskiej miłości, to znaczy wychować człowieka moralnie.

Religia nie jest więc ani samym kultem, czyli oddawaniem czci Bogu, ani samą normą etyczną, zbiorem zasad postępowania. Religia jest życiem, spełnia swoją rolę twórczą, wychowawczą, ubogacającą człowieka, jeżeli wiąże go z Bogiem węzłem przyjaźni osobistej i jeśli reguluje sposób jego działania. Wiara religijna nie tylko nie niszczy w człowieku niczego, co w nim twórcze i dobre, ale wzbogaca, podnosi, umacnia, wspiera mocą Bożą, czyniąc go pełnym człowiekiem.

„Jak kwiat w słońcu, tak człowiek w Bogu osiąga pełnię swego rozwoju" (B. Pascal). Dopomóc dziecku osiągnąć pełnię rozwoju, wprowadzić je na drogę prawdziwej świętości, to znaczy wychować je moralnie.

3. KTO MA OBOWIĄZEK WYCHOWANIA RELIGIJNEGO I MORALNEGO?

A. Przede wszystkim ci, którzy dali życie dziecku i dla których jest ono najwyższą wartością, więc rodzice.

a) Odpowiedzialność i troska o to, by dziecko stało się pełnym człowiekiem wynika z samego faktu rodzicielstwa. Jest to sprawa istotna, zasadnicza, która musi stanowić ośrodek ich uwagi i zainteresowania. Nie ma nic ważniejszego ponad wychowanie... Wszystkie inne sprawy, choćby pozornie wyglądały za bardzo ważne muszą być podporządkowane tej jednej, jedynej najważniejszej. Kto tego nie rozumie, lub nie docenia, daje świadectwo, że nie dorasta do roli odpowiedzialnych rodziców. Rodzice są dla dzieci, a nie dzieci dla rodziców.

b) Bóg sam w historii Objawienia Starego Testamentu wyraźnie zaznacza: „Weźmij to dziecię i wychowaj mi je, a dam ci zapłatę". Jezus Chrystus zaś apeluje: „Dopuście dzieciom przyjść do Mnie, nie zabraniajcie im..."

c) KOŚCIÓŁ w Kodeksie Prawa Kanonicznego (kan. 1113) głosi: „na rodzicach spoczywa obowiązek i odpowiedzialność za wszechstronne wychowanie dziecka: religijne, moralne, społeczne i narodowe.

II Sobór Watykański w Deklaracji o chrześcijańskim wychowaniu przypomina, że rodzice, ponieważ dali życie dzieciom w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców (p. 3). Episkopat Polski w swych licznych listach pasterskich, odezwach, komunikatach, duszpasterze zaś w kazaniach, zachętach, ogłoszeniach bardzo często uwrażliwiają na tę sprawę.

Życie religijne i moralne, które kształtuje człowieka nie może się ograniczyć wyłącznie do murów kościoła, ale musi być związane z domem rodzinnym, gdzie rodzi się i rozwija osobowość dziecka i musi być pielęgnowane, rozwijane przy udziale obojga rodziców, ojca i matki.

B. MATKA — S. Undset w swej powieści „Macierzyństwo" pisze, że z łatwością można zastąpić każdego fachowca, uczonego, polityka itp. ale nie można zastąpić matki. Z natury i łaski stanu, każda matka posiada dar i przywilej wpajania dziecku pierwszych wiadomości o Bogu i zasad wiary. Tak jak karmiąc je własną piersią zapewnia dziecku zdrowie na całe życie, podobnie wpajając mu zasady religijne od najmłodszych lat, zapewnia mu zdrowie moralne. Nikt nie zdoła zastąpić jej wpływu wychowawczego. To też ludzie wszystkich czasów i epok składali hołd pedagogii matki. Najpiękniejsze karty literatury i strofy poezji oraz dzieła sztuki poświęcone są uznaniu tego trudu i wychowawczego poświęcenia, jakie daje matka przede wszystkim w dziedzinie wychowania religijnego.

Ojciec św. Paweł VI — „Matka nauczyła mnie modlitwy. Sama czerpała z niej siły do wszystkiego".

C. OJCIEC — jego wpływ wychowawczy pozostawia trwały ślad

w wychowaniu. On bowiem z natury i pozycji jaką ma w rodzinie, stanowi dla dziecka autorytet, powagę, z którą trzeba się liczyć, przyjąć bez dyskusji i wykonać. Prawdy religijne są prawdami wiary, przyjmujemy je na zasadzie autorytetu Bożego: Bóg powiedział, trzeba to przyjąć bez dyskusji i wypełnić. Dlatego przyjęcie prawd religijnych przez dziecko musi być poparte autorytetem ojca. Pierwsze wyobrażenia dziecka o Bogu, tworzą się na podstawie obserwacji swego ojca: „Bóg jest taki jak mój tatuś: wszystko wie, wszystko umie zrobić, wszystko nam daje..." Dzieci lubią się chwalić: „Dziś byłem w kościele z tatusiem..." itd.

Obowiązek religijnego wychowania spoczywa więc w równej mierze na ojcu, co matce. Brak wpływu ojcowskiego odbija się ujemnie na poziomie życia religijnego, a zwłaszcza zaznacza się dotkliwie w życiu moralnym dziecka. Błędem niewybaczalnym jest obarczenie odpowiedzialnością za wychowanie religijne tylko matki.

WNIOSEK:

Oboje rodzice — ojciec i matka muszą brać wspólną odpowiedzialność wychowawczą i wspólnie szukać najlepszych dróg wychowania religijnego.

4. JAK WYCHOWAĆ RELIGIJNIE I MORALNIE?

Człowiek potrzebuje znaków zewnętrznych, aby mógł uwierzyć. Dziecko potrzebuje wzoru, na podstawie którego będzie kształtowało swoją religijność.

A. RODZINA — czyli domowy Kościół jak to określa Sobór jest dla dziecka znakiem obecności Bożej, znakiem wiary. Tutaj bowiem przez Chrzest św. zapoczątkowuje się życie religijne. Tutaj dziecko poznaje Boga i zawiera z Nim przyjaźń przez tych ludzi, te osoby, te rzeczy, te sprawy, które widzi, z którymi na codzień obcuje.

a) codzienna modlitwa rodziców i rodzeństwa,

b) udział w niedzielnej Mszy św. wszystkich członków rodziny,

c) przystępowanie do Sakramentów św. ojca, matki, krewnych itd.

d) wspólne przeżywanie uroczystości i świąt roku kościelnego, obyczaje, zwyczaje, tradycje rodzinne itd.

Te znaki towarzyszą dziecku od lat najmłodszych i są dlań źródłem poznania Chrystusa i okazją do zawarcia przyjaźni z Chrystusem. Są dla dziecka znakiem wiary. Stanowią poglądową lekcję życia religijnego. To wszystko, czym żyją rodzice, rodzeństwo starsze, wszyscy domownicy, co ich zajmuje, ciekawi, interesuje, co ich raduje i smuci, co przeżywają, wywiera decydujący wpływ na formowanie się osobowości dziecka. Jeśli życie w rodzinie skierowane jest w jakiś sposób ku Bogu staje się dla dziecka okazją zetknięcia z Bogiem. Jest znakiem mówiącym o Bogu, skutecznym dlatego, że działającym spontanicznie.

B. ATMOSFERA ŻYCIA RODZINNEGO jest czynnikiem niezmiernie ważnym w wychowaniu religijnym i moralnym.

Alosza — jeden z bohaterów powieści „Bracia Karamazow" F. Dostojewskiego powiada: „Wiecie, że nie ma nic lepszego, silniejszego, droższego i pożyteczniejszego dla życia nad jakieś dobre wspomnienie, zwłaszcza wyniesione z dzieciństwa z domu rodzinnego... Takie wspomnienie może się przyczynić nawet do waszego zbawienia".

Czym żyją rodzice, co kochają, na czym im zależy, to przekazują dzieciom. Nikt nie daje tego, czego sam nie posiada, szczęśliwe są te dzieci, którym rodzice mają co przekazać, jeśli oprócz chleba dadzą im Boga — wychowanie religijne.

C. W tej atmosferze jaką stwarza „domowy kościół" życie religijne dziecka kształtuje się już w latach przedszkolnych, a rozwija się i pogłębia w okresie szkoły podstawowej. Na pierwsze lata przypada tutaj przygotowanie do Komunii św. i Spowiedzi św. A więc pierwsze świadome spotkanie z Chrystusem w Eucharystii, pierwsze głębsze przeżycie Boga i Jego nadprzyrodzonej miłości. W tej pracy przygotowawczej rolę pierwszorzędną spełniają rodzice. Oni przygotowują dziecko do zawarcia trwałej przyjaźni z Chrystusem, oni dają mu, lub zabijają Chrystusa w nim przez własny przykład lub zgorszenie. Oni są dla dziecka obrazem, jak w praktyce wygląda życie religijne i oni są poglądem, jak na codzień wygląda moralność, życie etyczne. Dziecko patrzy, konfrontuje, ogląda, sprawdza. I wynik tej obserwacji dziecięcej decyduje o jego przyszłości.

D. Katechizacja parafialna prowadzona olbrzymim nakładem środków, ofiarnym wysiłkiem duszpasterzy, sióstr, świeckich katechetów wspiera pracę wychowawczą rodziców. Pomaga, uzupełnia, ale nie zastępuje nigdy ich wpływu wychowawczego, siłą rzeczy ogranicza się najczęściej do wyuczenia prawd wiary.

Dzieci przed przystąpieniem do I Komunii św. zdają egzamin z wiadomości katechizmowych, pewne minimum wiedzy religijnej na poziomie dostępnym dla umysłu dziecka jest nieodzowna. Ale — jak widzieliśmy — nie jest to istota sprawy. To właściwie jest egzamin rodziców, czy należycie przygotowali swe dziecko od strony życia religijnego. Od strony wychowawczej. I to jest najważniejsze, decydujące.

W ankiecie Tygodn. Powszechn. n.t. Moi rodzice, czytamy m. in. taką wypowiedź: „Ręce mego ojca i usta mojej matki powiedziały mi o Bogu więcej niż wszystkie lekcje religii razem wzięte". Ten człowiek miał szczęście spotkać autentyczny znak Boga obecnego w jego życiu.

5. BŁĘDY I BRAKI WYCHOWAWCZE

Czy wasze dziecko jest w takim szczęśliwym położeniu? Czy jesteście dlań obrazem Boga i znakiem wiary? Cechą naszych czasów jest m. in. ogromna troska rodziców o dziecko. Rodzice starają się dać dziecku wszystko, co tylko mogą. Zależy im na szczęściu dziecka. Bardzo często z przesadą i ze szkodą wychowawczą dążą do uprzyjemnienia dziecku życia...

Można by wiele mówić na ten temat, jak rodzice współcześni wysilają się by ich dzieciom nie brakowało niczego. Przejawem tej troski jest również staranie o to, by dziecko przystąpiło wraz z innymi do Pierwszej Spowiedzi i Komunii św., by ten dzień był dla niego przeżyciem wielkim, radosnym, pięknym. Myślą już długo przedtem o wielu sprawach: prezentach, niespodziankach, ubiorach, strojach, przyjęciu, zaproszonych gościach itd... Jest to widzialny znak ich troski o dziecko. Ale czy o to chodzi? Czy to są sprawy istotne?

6. ATMOSFERA PRYMATU WARTOŚCI MATERIALNYCH

a) Atmosfera prymatu. „Marto, Marto, troszczysz się i frasujesz około wielu spraw, a jednego tylko potrzeba?" Czy zdajemy sobie sprawę, czego potrzeba? Co jest ważne, co jest istotne? Jeśli te rzeczy zewnętrzne, materialne, tak przepełniają nas, że przesłaniają nam, dorosłym treść uroczystości, czy nie przysłonią one również Chrystusa dzieciom?

„Dopuście dzieciom przyjść do Mnie..." A więc do Chrystusa mamy doprowadzić nasze dziecko. Ono ma się spotkać z Chrystusem i to na stałe, na zawsze, na całe życie. Ten dzień radosny i uroczysty ma być dniem rzutującym na całe życie dziecka. Jakie wspomnienie wyniesie dziecko z tego dnia, jeśli nie przeżyje dostatecznie głęboko spotkania z Bogiem, ale spotkanie z zegarkiem, aparatem fotograficznym, sukienką ekstra lub co gorsze z kieliszkiem alkoholu, podanym mu przez podchmielonych współbiesiadników.

To co dla nas stanowi wartość najwyższą, będzie też stanowiło taką wartość dla dziecka: Chrystus, czy wartości materialne? „A nie zabraniajcie im..." mówi Pan Jezus.

b) Poważnym błędem wychowawczym — niestety dość częstym jest atmosfera zakłamania panująca w rodzinach naszych. Zakłamania religijnego i moralnego. Brak autentycznego życia z wiary. Dziecko nie znajduje w domu wśród najbliższych mu osób potwierdzenia tego, czego się uczy na lekcjach religii, a więc praktyk religijnych i stosowanych zasad moralnych. Nie spotyka znaków dobra, ale znaki zła. Rodzice nie modlą się, nie uczestniczą we Mszy św., nie przystępują do Sakramentów św. z niedbalstwa, z lekceważenia, z lenistwa. Sama atmosfera jest czynnikiem „zabraniającym" dziecku dojście do Chrystusa.

c) Atmosfera laicka w życiu domowym, nieliczenie się z Bogiem i Jego prawem na co dzień, prymat rozrywki, zabawy przed obowiązkiem, wygodnictwo, łatwizna itd. To musi prędzej czy później wywołać w duszy dziecka i najczęściej wywołuje bunt, sprzeciw, który w okresie dojrzewania prowadzi nieraz do utraty wiary, do ateizmu, a w dziedzinie etycznej do rozwiązłości, do tzw. chuligaństwa. Tego również nauczają słowa Zbawiciela: „a nie zabraniajcie im".

d) Kierowanie się nie tylko zwyczajem, tradycją, względami ludzkimi, aby tylko nie odróżniać się od innych, czy też chęcią, by sprawić

przyjemność dziecku, jest wysoce szkodliwe. Doprowadzenie dziecka w takich warunkach wychowawczych do Pierwszej Komunii św. byłoby działaniem szkodliwym dla niego, krzywdą i czynem przeciw wychowaniu, a więc działaniem antywychowawczym.

O wiele rozsądniejsze w takiej sytuacji jest powstrzymanie dziecka od tego, aż domowe warunki ulegną poprawie. Przystąpienie do Pierwszej Komunii św. musi być poważnym głębokim przeżyciem wewnętrznym, spotkaniem z Chrystusem Zbawicielem nie tylko dziecka, ale i jego rodziny. Wówczas dopiero nabierają sensu i znaczenia te wszystkie akcesoria, jak oprawa samej uroczystości, ubranie, kokardy, świece itd.

ZAKOŃCZENIE

OD WIARY DZIECKA DO WIARY DOJRZAŁEJ

Pierwsza Komunia dziecka nie jest zakończeniem, uwieńczeniem pracy religijno-wychowawczej, ale zapoczątkowaniem wytężonych wysiłków rodziców, aby doprowadzić od wiary dziecięcej, a więc jeszcze nie dojrzałej, i prostej, do wiary pełnej, dynamicznej, zdobywczej, zaangażowanej, człowieka dojrzałego.

Wiara dziecka wyobrażeniowa, trochę naiwna, musi wzrastać, dojrzewać, pogłębiać się, jeśli ma wytrzymać próbę w okresie dorastania, jeśli ma kiedyś owocować w życiu samodzielnym, człowieka dorosłego, jeśli ma angażować jego osobę i jego życie we wszelkich przejawach. Nie będzie to możliwe bez potwierdzającego znaku autentycznego życia religijnego od strony rodziców, przed którymi otwiera się teraz nowy etap pracy wychowawczej, jakim jest przygotowanie dziecka dorastającego — do przyjęcia chrześcijańskiej dojrzałości — Bierzmowania.

To jest nowe zadanie, może jeszcze trudniejsze: pokazać dziecku dojrzałość religijną i moralną. Pokazać chrześcijański sposób życia. Wdrożyć do samodzielnych praktyk religijnych, przygotować do podejmowania samodzielnych decyzji moralnych w okolicznościach trudnych, dramatycznych, usposobić do przełymawania trudności. Rozumieć potrzeby duchowe dziecka, obserwować jego rozwój, taktownie czuwać nad nim. Czuwać także nad sobą... Jan XXIII — oświadczył w jednym ze swych spotkań z rodzicami, że rodzice powinni siebie bardziej kontrolować niż dzieci. Często zadawać sobie pytanie: czy jestem dla mego dziecka świadectwem autentycznej wiary i czy jestem dla niego wzorem prawdziwej moralności chrześcijańskiej? Czy dziecko patrząc na mnie, może uczyć się żyć po katolicku? Czy oprócz chleba, ubrania, wykształcenia, daję mu Boga?

Najlepsze i najwłaściwsze wychowanie jest wtedy, gdy rodzice są dla dziecka „żywym katechizmem", „żywą Biblią" i „żywymi tablicami Bożych przykazań".

RELIGIJNOŚĆ RODZICÓW JEST WARUNKIEM PRAWIDŁOWEGO ROZWOJU WIARY I CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POSTAWY DZIECKA

(Materiał do konferencji w związku z przygotowaniem do pierwszej Komunii św.)

WSTĘP

RODZICE PRAGNĄ WYCHOWAĆ SWE DZIECI JAK NAJLEPIEJ

Świadczy o tym szereg przejawów współczesnych: troska o dziecko, zabiegi o jego zdrowie, dobry wygląd, samopoczucie, o wygodę, przyjemności i rozrywki, oszczędzanie mu wszelkich trosk, wysiłków, chronienie przed bólem i cierpieniem, ułatwianie mu życia niemal na każdym kroku... „Aby miało wszystko"? Aby mu było dobrze...

Tak też pojmują rodzice przystąpienie dziecka do I Komunii św. Pragną swemu dziecku zrobić jeszcze jedną więcej przyjemność, sprawić mu radość, a także również i sobie...

Nie trzeba chyba podkreślać, że tak pojmowane „wychowanie" jest jednostronne, ograniczone, niewystarczające, ciasne. Kryje też w sobie szereg niebezpieczeństw i nastawia fałszywie do życia. A już nie ma zupełnie nic wspólnego z chrześcijaństwem. Jest antychrześcijańskie, antyspołeczne i antyhumanitarne.

1. CZYM JEST WYCHOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE?

Jest to ukształtowanie pełnego człowieka, pełnej osobowości ludzkiej na wzór Osoby Jezusa Chrystusa. Wychować chrześcijanina, to znaczy w człowieku ochrzczonym, odtworzyć obraz Chrystusowy. Kim jest Chrystus? To Syn Boży, prawdziwy, pełny Człowiek, który przyszedł na świat dla ludzi i dla ich zbawienia. Żył dla ludzi, czynił im dobrze, pełnił wolę Ojca Niebieskiego...

Chrześcijanin, to prawdziwy człowiek, pełny człowiek, dziecko Boże, przyjaciel Chrystusa, który żyje nie dla siebie, ale dla innych. Pełni wolę Ojca i gotów jest służyć ludziom, poświęcić się dla ich dobra. Nie myśli o sobie, o tym, by jemu było dobrze, ale stara się świadczyć dobro ludziom, dostrzega potrzeby ludzkie.

Wychować chrześcijanina, wychować po chrześcijańsku, to znaczy wychować nie dla siebie, ale dla ludzi, dla społeczeństwa, dla Boga, dla Kościoła, Ojczyzny, Narodu... To znaczy ukształtować człowieka ofiarnego, umiejącego współżyć z ludźmi, umiejącego kochać.

Przygotowanie do Pierwszej Komunii św. to przygotowanie do życia prawdziwie chrześcijańskiego, w myśl słów Chrystusowych: „Po tym poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli miłość mieć będziecie..." (J 13, 35).

2. KTO MA WYCHOWAĆ CHRZEŚCIJANINA?

Ci, którzy są najbliżsi dziecku, którzy je kochają, a więc: RODZICE. Rodzice są pierwszymi i niezastąpionymi wychowawcami. Dlaczego?

Oni bowiem — dali mu życie

— posiadają takie środki wychowawcze, jakich nie ma do dyspozycji żadna inna instytucja społeczna, państwowa, a nawet i Kościół.

Obydwoje rodzice mają decydujący wpływ na formowanie się osobowości naturalnej i religijnej dziecka. Zarówno ojciec, jak i matka. Brak jednego z tych czynników wychowawczych odbija się ujemnie na dalszych losach i rozwoju dziecka.

3. JAKIE ŚRODKI WYCHOWAWCZE SĄ W DYSPOZYCJI RODZICÓW?

Wpływ wychowawczy rodziców zaznacza się przede wszystkim przez ich osobiste działanie, ich obecność, kontakt psychiczny, przez sam fakt tego, że są rodzicami.

a) Atmosfera domowa, klimat domu rodzinnego liczy się najwięcej. Dziecko wchłania w siebie to wszystko, co je otacza, co widzi, co słyszy, czym żyje otoczenie.

b) Autorytet osobowy, oparty na miłości i zaufaniu. Dziecko idzie za tym, kogo kocha i przez kogo jest kochane. Kto umie wzbudzić jego zaufanie.

c) Przykład pociąga, a nie słowa. To co dziecko obserwuje u swego otoczenia najbliższego, jest dla niego zarazem:

— informacją, pouczeniem,

— wzorem,

— zachętą.

Wpływ rodziców dlatego jest tak skuteczny i trwały, gdyż wychowują nie tylko pouczeniem, słowami, ile swoją własną osobą, swoim działaniem, często niezamierzonym, spontanicznym.

4. JAK PRZEBIEGA SAM PROCES TWORZENIA SIĘ RELIGIJNOŚCI DZIECKA?

Innymi słowy: jak kształtuje się osobowość chrześcijańska? Proces ten odbywa się chronologicznie w następujący sposób:

a) Dziecko najpierw patrzy, ogląda, obserwuje, widzi życie religijne swego otoczenia, widzi jak czynią inni.

b) Następnie stara się naśladować starszych. Tak działa, jak to robią dorośli.

c) Z biegiem czasu przyzwyczaja się, wytwarza pewne nawyki, wdraża do systematycznego działania.

d) Dopiero później znacznie, pod wpływem pouczeń, informacji, uświadamia sobie dane treści religijne, poznaje ich uzasadnienie, argumentację rozumową, określenia ściślejsze itd.

Weźmy dla przykładu modlitwę.

Dziecko widzi rodziców i starsze rodzeństwo modlące się. Naśladuje — usiłuje samo się modlić przy pomocy otoczenia. Przyzwyczaja się do modlitwy codziennej. Wreszcie poznaje określenie modlitwy, jako rozmowy z Bogiem.

Inny przykład — Msza św.

Dziecko obserwuje w kościele ludzi zgromadzonych przy ołtarzu. W niedzielę spieszy do Kościoła wraz z rodzicami. Tak jak inni zaczyna uczestniczyć na swój sposób, wdraża się do uczestnictwa, przyzwyczaja. W końcu dowiaduje się, że to Chrystus gromadzi nas w Swej Ofierze dla uwielbienia Ojca: poznaje określenie Mszy św. jako Zgromadzenia Eucharystycznego, Ofiary itd.

Rok liturgiczny, uroczystości i święta kościelne przeżywane razem z rodzicami, w domu, wprowadzają dziecko w życie Kościoła. Dziecko najpierw uczestniczy biernie w atmosferze domowej danego święta, razem z innymi przeżywa np. radość Bożego Narodzenia wraz ze wszystkimi zwyczajami, obyczajami itd., a dopiero kiedyś zapoznaje się z dogmatyczną treścią, jaką jest Tajemnica Wcielenia.

A więc przeżycie treści religijnych wyprzedza ich poznanie rozumowe, refleksyjne.

5. Podobnie jak życie religijne, przebiega proces tworzenia się postawy moralnej dziecka, i jego nastawienia społecznego. Dziecko widzi jak postępują rodzice i od nich uczy się rozróżnienia dobra od zła, poznaje oceny moralne czynów, uwrażliwia się na to co dobre lub złe. Uważa za dobre to, co za takie uważają jego rodzice i podobnie ocenia zło. Tak czyni jak robią to dorośli.

Rodzice są więc dla niego sumieniem i normą moralną. Powoli przyzwyczaja się do określonego działania według tego, jak czynią to jego rodzice i otoczenie najbliższe. Dopiero w przyszłości dowie się na czym polega etyka katolicka. pozna zasady i normy moralne, nauczy się motywacji czynów itd.

6. W domowym środowisku dziecko poznaje swoje miejsce we wspólnocie, uczy się jak postępować z innymi ludźmi, jak współżyć z otoczeniem, obserwuje postawę społeczną domowników i w ten sposób wyrabia swój stosunek do wszelkiej wspólnoty ludzkiej. Nastawienie altruistyczne, społeczne dziecka jest jakimś odzwierciedleniem społecznego nastawienia rodziców i domowników. Na nic się zdadzą wszelkie pouczenia, nauki i późniejsze upomnienia, jeśli dziecko nie spotkało się z tym wcześniej w swojej praktyce życia domowego.

7. CO CZYNI WOBEC TEGO KATECHEZA PARAFIALNA?

Jaką rolę spełnia parafialne nauczanie religii, a w tym także parafialne przygotowanie do Pierwszej Komunii św.?

a) Daje dzieciom poszerzoną i pogłębioną wiedzę religijną, informację o prawdach wiary. Uczy określeń katechizmowych, wyjaśnia, po-

daje pewne szczegóły, uzasadnia. Jest to pogłębienie intelektualne wiary dziecka na danym poziomie rozwojowym, według określonego programu katechetycznego.

b) Daje odpowiednią do wieku i poziomu dziecka motywację zasad moralnych, opartych na Dekalogu i Ewangelii.

c) Wprowadza w liturgiczne życie Kościoła powszechnego.

d) Pobudza do aktywności i postawy apostolskiej, zachęca do świadczenia życiem codziennym o Chrystusie.

e) Daje możność bliższego zapoznania się z chrześcijańską doktryną społeczną.

Katecheza parafialna jako nauczanie prawd wiary nie wyręcza rodziców w ich pracy wychowawczej, nie zastępuje ich systematycznego, codziennego wysiłku. Jeśli chodzi o przygotowanie do Pierwszej Komunii św. to katecheza parafialna tylko wspiera domowe przygotowanie religijne. Wyuczenie bowiem dzieci pewnych określeń katechizmowych, podanie definicji i wyjaśnień ma jedynie wówczas znaczenie i tylko wtedy jest sensowne, gdy dziecko już uprzednio spotkało się z treścią i praktyką religijną w domu. Tutaj znajdujemy najlepsze uzasadnienie soborowego określenia rodziny chrześcijańskiej, jako „Domowego Kościoła".

W świetle tych wywodów przyznamy chyba słuszność wypowiedzi dziewczyny, która pisząc o swym wychowaniu religijnym otrzymanym w domu rodzinnym wyznała: „Usta mojej matki i ręce mego ojca powiedziały mi o Bogu znacznie więcej, niż wszystkie lekcje religii razem wzięte". Oto jak wielka i wspaniała jest rola wychowawcza domu rodzinnego, tego rzeczywiście Domowego Kościoła!

8. KIEDY DZIECKO JEST PRZYGOTOWANE DO PRZYSTĄPIENIA DO I KOMUNII ŚWIĘTEJ?

a) Jeśli rodzice są prawdziwie religijni i żyją według zasad chrześcijańskich na co dzień.

b) Jeśli atmosfera domu jest chrześcijańska.

c) Jeśli rodzice stanowią dla dziecka autorytet osobowy, kochają je i kochają się nawzajem.

d) Jeśli dziecko modli się razem z rodzicami, uczestniczy we Mszy św. i katechezie, przeżywa po Bożemu niedzielę, jako Dzień Pański oraz święta liturgiczne w roku kościelnym.

e) Jeśli jest uczynne dla ludzi, chętnie pomaga innym.

9. KIEDY PRZYSTĄPIENIE DZIECKA DO I KOMUNII ŚW. JEST NIEWSKAZANE LUB NAWET WYCHOWAWCZO SZKODLIWE?

a) Gdy rodzice nie nadają się do roli wychowawczej, z powodu braków charakterologicznych i moralnych.

b) Jeśli rodzice nie prowadzą życia religijnego: nie modlą się, nie

uczestniczą we Mszy św., nie święcą niedzieli, świąt kościelnych, nie przystępują do Sakramentów św., nie są związani z życiem wspólnoty parafialnej.

c) Jeśli w domu nie mówi się nigdy o sprawach religii, wiary, Kościoła, nie rozmawia się z dzieckiem o Bogu, lub jego zapytania zbywa się lekceważąco: „zapytaj księdza, to do niego należy", „ja się tym nie interesuję", albo też mówi się z przekąsem, ironicznie, krytykuje się... Dziecko jest bardzo uważnym obserwatorem! Na dłuższą metę nie da się okłamywać i prędzej lub później pozna się na hipokryzji.

d) Jeśli rodzice nie stosują religijnej motywacji swego postępowania. Nawet czyniąc dobrze, żyjąc uczciwie, robią to ze względów naturalnych, a nie kierują się motywami wiary.

e) Jeśli starsze rodzeństwo już przestało uczęszczać na naukę religii.

f) Jeśli w domu nie ma atmosfery wzajemnej miłości, dobroci, altruizmu, uczynności, spokoju itd.

W takiej sytuacji dopuszczenie dziecka do przyjęcia Komunii św. byłoby niewłaściwe, a nawet szkodliwe dla przyszłej postawy religijnej. Stałoby się — jak to ktoś trafnie określił: „pierwszym odejściem od Boga", pierwszym krokiem do ateizmu! Dziecko może mieć w przyszłości uzasadniony żal do rodziców z tego powodu, może powiedzieć tak, jak jedna dziewczyna: „Wyście mnie oszukali, kazaliście mi przeżywać to, z czym sami już dawno zerwaliście!"

Oto jak tragiczne mogą być następstwa lekkomyślności wychowawczej nieodpowiedzialnych rodziców!

10. WNIOSKI PRAKTYCZNE

a) Trzeba poddać refleksji i zrewidować swój dotychczasowy pogląd dotyczący przygotowania do I Komunii św. O co tu chodzi? Na pewno nie o jednorazowy, uroczysty akt religijny, pokazowy, o miły, radosny, przyjemny dzień w życiu. Chodzi przede wszystkim o rozpoczęcie życia codziennego na sposób chrześcijański, według zasad Ewangelii. A więc życie religijne nie tylko od święta, od niedzieli, ale na co dzień, zawsze. Chodzi o pełne zaangażowanie się w życie Kościoła, jako wspólnoty nadprzyrodzonej, przez udział w Eucharystii, czynną miłość bliźniego jako świadectwo wiary.

b) Przygotowanie do tego, dotyczy więc w pierwszym rzędzie rodziców, a nie dzieci. Rodzice więc powinni uzupełnić, pogłębić swoje wiadomości religijne, by żyć wiarą na co dzień i być dla dziecka wzorem, by móc mu wyjaśnić niektóre zagadnienia. Dziecko będzie miało jeszcze wiele sposobności, by prawdy wiary poznać i pogłębić. Rodzice zdają egzamin swej religijnej dojrzałości wobec swego dziecka codziennie, a dzieci są bardzo surowymi egzaminatorami. Żądanie od dziecka wiedzy religijnej na tym etapie rozwojowym, jest wielkim nieporozumieniem! Zbyt rygorystyczne domaganie się od niego pamięciowych wiadomości może obrzydzić mu naukę religii na całe życie.

Jedna z dziewczynek zapytana przez proboszcza, dlaczego tak bardzo pragnie przystąpić do I Komunii św. odpowiedziała z rozbrajającą szczerością: „Bo już nie będę musiała więcej uczyć się religii”.

Katecheza właściwa może rozpoczynać się dopiero na dobre po I Komunii św., gdyż złączona jest ściśle z liturgią Eucharystyczną, czyli Mszą św. i z życiem Kościoła powszechnego.

Rodzice powinni przemieniać się wewnętrznie, nawracać, pokutować, gdyż oni popełniają grzechy ciężkie nieraz, a nie dziecko, które może mieć jedynie drobne przewinienia... Pisze o tych drobnych winach w dziecięcym wieku, wzruszająco Leopold Staff, gdy w wierszu pt. „Jak często...” wspomina lata dziecinne:

I winy były w małych zuchwalcach,
Ale ich nie tknął jeszcze ślad błota,
I atramentu plamy na palcach
Były jedynym brudem żywota.

Rodzice też muszą ukazać dziecku, jak na co dzień żyje się po chrześcijańsku i jak w świetle Ewangelii rozwiązuje się trudne życiowe problemy. Chrystus Pan wyraźnie do tego ich właśnie wzywa: „Wy o mnie świadectwo dawać będziecie, gdyż od początku ze mną jesteście” (J 15, 27).

Rodzice sobie przede wszystkim muszą postawić pewne wymagania, a nie żądać od dzieci tego, czego sami nie czynią.

c) Sprawy uboczne związane z uroczystością komunijną dzieci jak np. stroje, fotografie, przyjęcia rodzinne i towarzyskie trzeba usunąć na plan dalszy, gdyż nie są one ważne i nie powinny przysłaniać tego, co jest istotne.

ZAKOŃCZENIE

Jedna z licznych wypowiedzi na ankietę Tygodnika Powszechnego w roku 1972 n.t. Na kogo wychowuje się moje dziecko? nosi tytuł bardzo znamienny: „Trudno jest dzisiaj być rodzicami”. Jest to wypowiedź matki kilkorga dzieci. Kończy się jednak bardzo optymistycznym akcentem: „Nie wolno nam rodzicom, wśród wielu trudności wychowawczych zapominać o jednym, a mianowicie, że do złotej obrączki, którą nosimy na palcu jest przywiązany nie tylko olbrzymi ciężar, trud odpowiedzialności, ale i łaska sakramentalna, której udziela nam stale Chrystus.

Nasze rozważania o religijnym wychowaniu w rodzinie wypada zakończyć tym właśnie radosnym, chrześcijańskim akcentem. Zaufajmy Chrystusowi i Jego nadprzyrodzonej, skutecznej pomocy!

WSPÓLNA TROSKA I WSPÓLNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ KONFERENCJA NA TEMAT WSPÓŁPRACY RODZICÓW Z PARAFIALNĄ KATECHEZĄ

WSTĘP

„Kościół realizuje kształtowanie osobowości chrześcijanina w oparciu o rodzinę, która jest naturalnym i podstawowym środowiskiem wychowawczym" (Dekl. o chrz. wych. p. 3). Skuteczność katechezy parafialnej zależy przede wszystkim od zaplecza domowego, czyli od czynnej współpracy rodziców z duszpasterstwem w kształtowaniu osobowości chrześcijanina.

Katecheza bynajmniej nie wyręcza, ani nie zastępuje rodziców, którzy są „pierwszymi i głównymi wychowawcami", ale wspiera i umacnia te wartości, które dziecko otrzymuje wcześniej już od swoich rodziców. Dobrze zrozumiane i odpowiedzialnie podjęte współdziałanie tych dwóch czynników: rodziny i parafii może przyczynić się do uformowania pełnej i dojrzałej osobowości dziecka. Jeśli natomiast rodzice zawodzą lub w czymkolwiek nie dociągają, wówczas rezultat katechezy staje się problematyczny.

W związku z tym wypada, by rodzice katoliccy, którym zależy na prawidłowym wychowaniu dzieci, byli dobrze poinformowani o tym, czym w swej istocie jest katecheza, co ona daje dzieciom i młodzieży oraz by wiedzieli, jakie zadania wychowawcze spoczywają na rodzinie w związku z uczęszczaniem dzieci na naukę religii.

I. CO CZYNI KATECHEZA PARAFIALNA?

1. Jakkolwiek zasadniczym zadaniem katechezy stosownie do soborowej Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim jest ukształtowanie postawy życiowej chrześcijanina w oparciu o naukę Ewangelii i zdrowe zasady ludzkie, to jednak w praktyce działalność katechezy ogranicza się przeważnie do przekazania pewnych treści religijnych, które oświecają i umacniają wiarę dziecka.

a) Katecheza podaje więc informacje dotyczące podstawowych pojęć religijnych i wyjaśnia niektóre prawdy objawione.

b) Ukazuje miejsce człowieka, chrześcijanina i dziecka Bożego w odwiecznym planie zbawczym.

c) Uczy zasad moralnych i stara się wdrożyć katechumenów do ich stosowania w życiu codziennym.

Jest to więc przede wszystkim informacja, pouczenie stosownie do poziomu umysłowego dziecka na danym etapie rozwojowym. Sama jednak informacja nie wystarcza, gdyż „wiedzieć" nie zawsze znaczy —

„działać" poprawnie. Konieczna jest tutaj formacja, czyli systematyczne wdrażanie dziecka do działania według wskazań wiary, a tego muszą dopilnować już rodzice, mający z nim kontakt na co dzień.

2. Katecheza wdraża dzieci do świadomego i pełnego uczestnictwa w liturgii.

a) Objaśnia znaczenie znaków i symboli liturgicznych, dając teologiczną i pedagogiczną ich interpretację.

b) Wprowadza w znajomość akcji Mszy św. pouczając o tym, czym Msza św. jest w swej istocie oraz umieszczając ją w centrum życia chrześcijańskiego.

c) Uczy modlitw.

Wynika z tego, że katecheza rozwija jedynie i pogłębia to, co dziecko wyniosło lub powinno wynieść z domu i co czyni razem z rodzicami, a więc modli się z nimi i uczestniczy we Mszy św.

3. Katecheza parafialna wprowadza w życie społeczności Ludu Bożego, czyli Kościoła.

a) Podaje zasady współżycia i współpracy wszystkich członków Mistycznego Ciała Chrystusowego.

b) Informuje o zadaniach Kościoła i jego nadprzyrodzonym posłannictwie.

c) Zapoznaje dzieci i młodzież z historią i teraźniejszością Kościoła w świecie.

Ale dziecko już wcześniej musi odczuwać swoją osobistą więź z innymi wierzącymi, przede wszystkim z bliskimi w swojej rodzinie, musi widzieć jakoś swoje miejsce w „domowym Kościele" i mieć ochotę do współpracy z innymi.

4. Na spotkaniach katechetycznych w salce parafialnej dziecko zaznajamia się z tym, że istotą Kościoła jest postawa apostolska, a podstawowym zadaniem chrześcijanina jest być żywym świadkiem Chrystusa w każdym środowisku.

a) Katecheza ukazuje więc obowiązki, jakie płyną z przynależności do wspólnoty wierzących.

b) Podaje różnorodne formy apostolstwa czynnego w dzisiejszym świecie.

c) Usiłuje wdrożyć do działania w takich akcjach parafialnych jak np. charytatywna, misyjna i inne.

Jednak przed tym już i równolegle z tym, dziecko w domu rodzinnym musi umieć podejmować konkretne zadania na rzecz innych ludzi, musi czuć swoją odpowiedzialność za bliźnich.

Jak z powyższego widać, wszystko, co robi katecheza opiera się na pewnych doświadczeniach i wartościach, które dzieci otrzymują od swoich rodziców.

Jako „pierwsi i główni wychowawcy" starają się wytworzyć u dzieci zrozumienie i szacunek dla wartości duchowych i nadprzyrodzonych w tym przeświadczeniu, że „nie samym chlebem żyje człowiek" (Powt. Pr. 8, 3) oraz że „niczyje życie nie polega na obfitości tego, co kto ma" (Łk 12, 15).

1. Rodzice towarzyszą dziecku w nauce i rozwoju wiary św.

a) Posyłają je na naukę religii, pilnują systematycznego uczęszczania, w miarę możliwości sami starają się być obecni na katechezie przynajmniej od czasu do czasu.

b) Rozmawiają z dzieckiem na temat konkretnej katechezy, w której dziecko uczestniczyło względnie starają się odpowiadać na jego pytania.

c) Pomagają w prowadzeniu zeszytu do naukii religii.

d) Kontrolują wiadomości dziecka przez odpytywanie i sprawdzanie.

e) Uzupełniają i pogłębiają własną wiedzę religijną.

W ten sposób rodzice wiążą teorię z praktyką, wiedzą religijną zdobytą przez dziecko na katechezie starają się łączyć z życiem.

Troska o pełny rozwój wiary dziecka powinna iść na czele wszelkich trosk i starań rodzicielskich, w myśl zasady Chrystusowej: „Marto, Marto! troszczysz się około wielu spraw, ale jednego potrzeba"! (Łk 10, 41). Rodzice nie mogą zapominać o tym, że dom stanowi centrum przekazywania wartości etycznych i jest dla dziecka najlepszą szkołą charakterów i postaw moralnych. Ale zarazem jest też dla niego miejscem konfrontacji wiedzy otrzymywanej na katechezie ze stanem obserwowanym w najbliższym otoczeniu domowym. Jak wypadnie ta konfrontacją, czy dzieci znajdą w domu potwierdzenie tego, co słyszą na lekcji religii, czy też już teraz odrzucą wewnętrznie Boże przykazania, jako nieprzydatne w życiu, to wszystko zależy tylko od postawy rodziców.

2. Rodzice wychowują postawę modlitewną dziecka.

a) Modlitwa wspólna całej rodziny jest dla dziecka najwcześniejszym spotkaniem z Bogiem niewidzialnym. Rodzice modlący się, są dla niego przedmiotem obserwacji, zainteresowania i podziwu. Dziecko stara się naśladować gesty i powtarzać słowa. Z czasem dziecko zapoznaje się z treścią niektórych modlitw i nabiera ochoty do modlitwy.

b) Rodzice starają się stworzyć jak najlepsze warunki zewnętrzne sprzyjające klimatowi rozmowy z Bogiem, a więc minimum skupienia i ciszy, tak nieodzownej w obecnych warunkach. Wyrabiają postawę ufności i kontaktu z Bogiem, jako kimś bardzo bliskim i kochanym oraz uczą dziecko wyrażać pewne przeżycia i uczucia własne swoimi słowami. Poddają intencje bliskie dziecku i jego psychicznym potrzebom.

c) Przyzwyczajenie do myślenia refleksyjnego, zachęta do zastanawiania się nad pewnymi sprawami, umiejętność myślenia o czymś, co nas interesuje, na co patrzymy, czyli tzw. kontemplacja, skupienie uwa-

gi na konkretnym przedmiocie, słuchanie uważne tego, co ktoś mówi, zachowanie milczenia i ciszy — pomaga niezwykle skutecznie do otwarcia się na Boga i Jego Słowo oraz przyczynia się w dużym stopniu do wyrobienia nawyku modlitwy.

3. Rodzice wychowują dziecko do czynnego uczestnictwa we Mszy św. Msza św. — Eucharystia — posiada charakter społeczny, wspólnotowy. Jest sakramentem jedności i związkiem miłości. Tam gdzie sprawowana jest Eucharystia, gdzie odprawia się Msza św., w której uczestniczą wierni, tam realizuje się Kościół w swojej istocie. A przeto wszystko to, co w rodzinie katolickiej i we wzajemnym współżyciu członków rodzinnej wspólnoty przyczynia się do wyrobienia w dzieciach postawy jedności i miłości, jest zarazem przygotowaniem do prawdziwego uczestnictwa we Mszy św., pomaga w zrozumieniu jej istoty i tłumaczy sens obowiązku niedzielnego i świątecznego.

Rodzice, którzy potrafią i chcą wyrobić w dzieciach postawę służebną w stosunku do bliźnich, chęć niesienia pomocy potrzebującym, dzielenia się z innymi, wrażliwość na potrzeby ludzkie, zdolność do poświęcenia, rezygnacji, wyrzeczeń i ofiary, najlepiej przysposabiają je do życia i współżycia między ludźmi. Jest to równocześnie przygotowanie do życia we wspólnocie nadprzyrodzonej Ludu Bożego, czyli w Kościele. Najlepszym zaś sprawdzianem skuteczności wychowania religijnego w domu i w salce katechetycznej jest świadome, czynne i pełne uczestnictwo we Mszy św.

4. Wychowanie domowe sharmonizowane z działalnością parafialnej katechezy.

a) Rodzice powinni zapoznać się przynajmniej ogólnie z ramowym programem katechetycznym.

b) Starają się włączyć poszczególne zagadnienia z nauki religii dzieci do wychowania domowego, odwołując się do tych treści religijnych, jakie dziecko poznało na katechezie.

c) Interesują się sprawami katechezy, urządzeniem pomieszczeń, ich estetyką, ogrzewaniem itp. Uczestniczą w spotkaniach wychowawczych i utrzymują kontakty z katechetą.

d) Dzielą się doświadczeniami i spostrzeżniami z innymi rodzicami. Taka czynna i apostolska postawa wpływa dynamicznie na kształtowanie się podobnych postaw u dzieci i młodzieży.

5. Rodzice są dla dzieci znakiem żywej wiary. Przykład jest najlepszym wychowawcą, gdyż dziecko chętniej przyjmuje to co widzi, aniżeli to co słyszy. Wzór, model wychowawczy jest dla dziecka:
— najlepszą informacją, uczy
— kształtuje postawy, czyli formuje osobowość, wychowuje
— zachęca, pobudza do czynu
— pomaga w podejmowaniu trudniejszych decyzji
— daje siły do skutecznego działania,
słowem — przygotowuje do samodzielności, do samowychowania.

ZAKOŃCZENIE

Nie ulega wątpliwości, że prawidłowe i pełne ukształtowanie chrześcijańskiej osobowości dziecka, wychowanie religijne i złączone z nim nierozdzielnie wychowanie moralne, nakłada na rodziców duże obowiązki i stawia przed nimi ogromne wymagania. Dlatego tak wielu — niestety — zawodzi, gdyż nie są przygotowani do tych zadań, uchylają się przed odpowiedzialnością lub też nie chcą podjąć trudu wychowawczego uważając, że przerasta to ich możliwości i siły. Stąd też wszelkie wysiłki katechetyczne i duszpasterskie trafiają nieraz w próżnię. Brak bowiem żywego świadectwa wiary.

„Wy o mnie świadectwo dawać będziecie, gdyż od początku ze mną jesteście!" (J 15, 27) — wzywa nas wszystkich Jezus Chrystus. Ale wzywa przede wszystkim rodziców, tych „pierwszych i głównych wychowawców", którzy niełatwo mogą być przez kogokolwiek zastąpieni — jak to przypomina wspomniany dokument Soboru Watykańskiego II, Deklaracja o chrześcijańskim wychowaniu. To żywe świadectwo wiary, jakie rodzice dają swoim dzieciom, jest dla nich najbardziej cenną i trwałą ze wszystkich wartości. To jest najbardziej skuteczna i najlepsza „pomoc" katechetyczna: „żywa Biblia", „żywy katechizm" i „żywe tablice" Bożych przykazań.

Zawierając sakramentalny związek małżeński przed Chrystusowym ołtarzem, zobowiązaliśmy się przyjąć i po chrześcijańsku wychować potomstwo, którym nas Bóg obdarzy. Proszac o chrzest dziecka przyjęliśmy na siebie obowiązek wychowania go w wierze, aby zachowując Boże przykazania miłowało Boga i bliźnich tak, jak nas tego nauczył Jezus Chrystus.

„Czy jesteście tego świadomi?" — brzmiało pytanie kapłana występującego w imieniu Kościoła podczas obrzędów Chrztu św.

„Tak, jesteśmy tego świadomi!" — brzmiała nasza odpowiedź. Niech więc dzisiejsze rozważanie zagadnień współpracy domu z parafialną katechezą, tę świadomość jeszcze bardziej pogłębi i umocni.

(Pomoce katechetyczne opracował Ks. dr Stanisław Turkowski)

SPIS TREŚCI

POMOCE KATECHETYCZNE

Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15
Znak kod. 50-328
Redaktor: ks. dr Hieronim Kocyłowski
Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81
Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasińskiego 5
Zam. 3303-76 — 1.750 — L-2